

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**GMINA CHROSTKOWO**Remontują remizy
strażackie

str. 2

GMINA LIPNODrogi utwardzane
z zaufaniem

str. 3

SKĘPEWięcej miejsca
na nowy M-GOPS

str. 4

GMINA LIPNOSołtysi pod
sztafardą

str. 6

CZWARTEK

18 MARCA 2021

ISSN: 1689-8664

1,99 zł

w tym 5% VAT

nr 11/2021 (626)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Wataha psów terroryzuje mieszkańców

GMINA LIPNO ➤ Bezdomne psy żywiące się na składowisku miejskim w Lipnie stały się postrachem mieszkańców Jankowa, Trzebiegoszcza, Maliszewa, Złotopola i innych okolicznych miejscowości



– Wataha psów grasuje na terenie naszej gminy, ale też na terenie miasta Lipna i gminy Kikół – informuje Józef Górnicki, radny gminy Lipno. – Sołtysi i mieszkańcy robią wszystko, co w ich mocy, ale to nie pomaga. Te psy potrafią wyjść karmę wokół klatek, a w klatkach zostawiają, przemieszczają się. Problem jest ogromny, a największym kłopotem jest wysypisko śmieci

w Lipnie. Są potrzebne rozmowy z burmistrzem miasta, żeby ten problem bezdomnych zwierząt wyeliminować.

Składowisko zlokalizowane jest w Lipnie, na skraju miasta, przy ulicy Wyszyńskiego, przy drodze do Trzebiegoszcza. Ze spostrzeżeń mieszkańców i władz gminy Lipno wynika, że to właśnie wysypisko śmieci stało się zarzewiem gromadzenia się niebez-

piecznych dla otoczenia zwierząt.

– Cieszy mnie spostrzeżenie innych radnych na temat lipnowskiego wysypiska – zauważa Edward Celmer, radny gminy Lipno. – To wysypisko nie jest dobrze ogrodzone, są przerwy w ogrodzeniach, a na terenie naszej skromnej gminy zbiera się wszystko, i zwożone śmieci, i psy. Za pośrednictwem wójta konieczny jest kontakt z osobami nadzorującymi to wysypisko. Temat trzeba podjąć i rozmawiać.

Takie spotkanie odbędzie się, bo o problemie wiedzą zarówno władze gminy Lipno jak i miasta oraz zarządca wysypiska, czyli spółka PUK. Problem do rozwiązania łatwy jednak nie jest, a zagrożenie dla ludzi ogromne.

– Zdajemy sobie sprawę z problemu, jaki mamy z wałęsającymi się psami w miejscowościach okalających wysypisko śmieci – wyjaśnia wójt Andrzej Szychulski. – Instalacja regionalna znajduje się na terenie miasta Lipna, a nie w naszej gminie. Oczywiście te problemy, tkj. niebezpieczne psy, dotyczą naszej gminy.

dokończenie na str. 7

Gmina Lipno

Chuligani dewastują przystanki

Włodarz gminy przymierza się do kolejnego odbudowania infrastruktury przystankowej niszczonej przez ulicznych chuliganów. Wulgarne napisy czy porozbijane ścianki wiat to codzienność, z którą zmagają się samorządowcy.



– Przystanki zostaną odnowione, bo niektóre są już zniszczone – mówi Andrzej Szychulski, wójt gminy Lipno. – Przy drodze krajowej nr 10 wszystkie przystanki były wymienione, a widzimy jak one teraz wyglądają. Mamy informację o tym, żeby doprowadzić przystanki do określonego stanu technicznego, a ja nie wiem, czy w niektórych miejscowościach w ogóle ich nie pozdejnować, bo to naprawianie nie ma sensu. Wydaliśmy kilkanaście tysięcy na naprawę przystanków, a wandalizm się spustoszenie kosztuje nas wszystkich. Przystanki jednak mają służyć naszym mieszkańcom,

więc staramy się odbudowywać je, kupujemy od innego producenta, żeby były bardziej odporne na akty wandalizmu.

I będą w gminie Lipno odnawiane, by stworzyć piękny wizerunek i dać schronienie pasażerom oczekującym na autobusy. Pozostaje nam apelować i do chuliganów o opamiętanie się, ale także do każdego świadka aktu wandalizmu o zgłaszanie niezwłocznie wybuchu mundurowym. Być może obywatelska postawa będzie jedyną właściwą drogą ku poszanowaniu mienia wspólnego.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Optymistycznie o pociągach

SKĘPE ➤ Marszałkowie województw: kujawsko-pomorskiego i mazowieckiego wystąpią do polskiego rządu o ponowne uruchomienie linii kolejowej 27 na trasie Toruń-Sierpc ze środków unijnych, a lokalni samorządowcy będą musieli poprawić infrastrukturę dworców kolejowych w swoich gminach



Zbigniew Mańkiewicz, sekretarz miasta i gminy Skępe pozytywnie ocenia spotkanie samorządowców z marszałkami województw: kujawsko-pomorskiego i mazowieckiego w sprawie przywrócenia kursowania pociągów na trasie Toruń-Lipno-Skępe-Sierpc, o którym obszernie informowaliśmy na łamach CLI.

– Odbędzie się spotkanie z inicjatywy samorządów zainteresowanych linią 27 relacji Toruń-Sierpc, uczestniczyły w nim dwa samorządy wojewódzkie na czele z ich marszałkami Piotrem Całbeckim i Adamem Struzikiem – mówi Zbigniew Mańkiewicz, sekretarz miasta

i gminy Skępe. – Moim zdaniem możemy optymistycznie spojrzeć na wznowienie kursowania pociągów na tej linii, gdyż wolą obydwu samorządów jest przywrócenie tej linii.

Spotkanie zaowocowało deklaracją ze strony marszałków województw kujawsko-pomorskiego i mazowieckiego wystosowania listu intencyjnego do rządu, by w ramach środków unijnych to zadanie uruchomić.

– Jest inicjatywa burmistrza Sierpca, by tę trasę przedłużyć na relację Toruń-Płock – opowiada sekretarz Zbigniew Mańkiewicz. – Jest też prośba do samorządów,

przez które przebiega ta linia, by po przywróceniu kursowania pociągów poprawić stan przystanków kolejowych. Czekamy teraz na wypracowanie stanowiska, listu intencyjnego, który mają wszystkie zainteresowane samorządy podpisać.

Jest więc nadzieja na szczęśliwy finał batalii o przywrócenie kursowania pociągów oosbowych na stacjach w Lipnie czy Skępem. Potrzebę funkcjonowania linii 27 relacji Toruń-Sierpc popierają także władze graniczące ze sobą województw, których siła sprawcza może okazać się większa.

Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

W SKRÓCIE

LIPNO Klub kobiet rusza

17 marca o godzinie 18.00 w restauracji Marsylia odbędzie się pierwsze spotkanie w nowym cyklu pod hasłem "Reaktywacja" zajęć klubu "Kobieta i pieniądze". Lipnowskimi ambasadorkami ogólnopolskiego projektu są: Agnieszka Janiszewska i Sylwia Rawska. Dołączyć może każda kobieta, które chce podnieść swoją świadomość finansową potrzebną w życiu codziennym.

GMINA LIPNO Sportowa gmina

Pracownicy Urzędu Gminy Lipno przygotowują wniosek w ramach programu "Sportowa Polska" na budowę hali sportowej z zapleczem socjalno-sanitarnym i łącznikiem przy Szkole Podstawowej w Radomicach.

GMINA SKĘPE Konkurs wielkanocny

Do 22 marca dzieci i młodzież z miasta i gminy Skępe mogą zgłaszać swój udział w gminnym konkursie plastycznym pod hasłem "Wyjątkowa ozdoba wielkanocna 2021". Organizatorem jest Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Skępem, a szczegóły zmagani dostępne na stronie www.skepe.pl.

GMINA LIPNO Zwróć akcyzę

596 mieszkańców gminy złożyło wnioski o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego za pierwsze półrocze 2021 roku. Wypłaty rozpoczną się 1 kwietnia i potrwać do 30 kwietnia.

SKĘPE Kiermasz on-line

Rada rodziców działająca przy Szkole Podstawowej w Skępem organizuje internetowy kiermasz wielkanocny, z którego dochód zasili konto tejże rady. Sprzedawane będą prace pokonkursowe z gminnego konkursu plastycznego. Kiermasz potrwa do 31 marca. Nabywać wybrane ozdoby wielkanocne można przez stronę internetową www.spskepe.szkolnastro-na.pl, odbiór przedmiotów odbywać się będzie w siedzibie Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Skępem przy ulicy Dobrzyńskiej w ustalonym terminie.

GMINA LIPNO Spisz mieszkańców

W najbliższy piątek 19 marca z kościoła bł. Michała Kozala, po mszy świętej o godzinie 18.00, wyruszy Ekstremalna Droga Krzyżowa. Zapisy trwają na stronie internetowej ogólnopolskiego wydarzenia, do wyboru w Lipnie są trzy trasy. Czuwanie odbywać się w nocy, gdy uczestnicy będą przemierzać szlaki, w kościele pod wezwaniem WNMP w Lipnie.

GMINA LIPNO Orlik już czynny

7 marca otwarte zostało, po zimowej przerwie, boisko wielofunkcyjne orlik w Radomicach. Gmina uzyskała z Instytutu Sportu dofinansowanie na zatrudnienie animatora sportu. Harmonogram pracy obiektu jest dostępny na stronie internetowej www.uglipno.pl.

Lidia Jagielska

Gmina Chrostkowo

Remontują remizy strażackie

Obiekty OSP Chojno, OSP Nowa Wieś i OSP Stalmierz doczekają się modernizacji. Gmina wykona też adaptację budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowej Wsi na świetlicę wiejską.

Realizacja tego ostatniego projektu przewiduje: wymianę stolarki drzwiowej i okiennej wraz z parapetami, ocieplenie ścian zewnętrznych styropianem bezspoinowym o grubości 16 cm, uszczelnienie i naprawę kominiów, wykonanie nowego pokrycia dachowego z blacho-dachówki po uprzednim demontażu papy i obróbek blacharskich, wykonanie nowej instalacji odgromowej, instalację elementów do odprowadzania wód opadowych oraz wymianę oświetlenia zewnętrznego z tradycyjnego na energooszczędne typu LED. Budynek zyska

nową elewację, co znacznie poprawi jego estetykę oraz funkcjonalność. Projekt skierowany jest nie tylko do mieszkańców Nowej Wsi, ale dla całej gminy. Nowo powstała świetlica wiejska będzie miała charakter niekomercyjny i ogólnodostępny.

– Na tę inwestycję gmina wystąpiła z wnioskiem o dofinansowanie w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Pozyskana kwota wynosi 158 663,00 zł. Procedura przetargowa została wszczęta w grudniu 2020 r. Najkorzystniejszą ofertę złożył Zakład Budow-

lany „DEDAL” Hieronim Tomczyk z Sobowa na kwotę 384 990,00 zł. Umowa została zawarta 11.02.2021 r. z terminem realizacji do 30.09.2021 r. – informuje Urząd Gminy Chrostkowo.

Obiekty OSP w Stalmierzu i OSP w Chojnie pełnią funkcję świetlic wiejskich. Roboty będą tutaj polegały na wymianie pokrycia dachowego, dociepleniu ścian, naprawie elewacji i jej malowaniu, wymianie stolarki okiennej i drzwiowej (zewnętrznej), wymianie centralnego ogrzewania wraz z wymianą kotła CO na kocioł gazowy oraz wymianie

instalacji oświetleniowej na technologię LED.

W związku z planowaną inwestycją zostały wykonane dokumentacje projektowo-kosztorysowe, audyty energetyczne i oświetleniowe, ekspertyzy ornitologiczne i chiropterologiczne oraz studia wykonalności. Główne założenia planowanego projektu termomodernizacji: technologia projektowanych robót obejmie: system docieplenia ścian z płyt styropianowych do zewnętrznej powierzchni ścian budynku i wykonaniu na niej warstwy zbrojonej, wyprawy tynkarskiej i powłoki malarskiej; wymianie stolarki okiennej i drzwiowej; wymianie uszkodzonej więźby dachowej w częściach skorodowanych i wymianie pokrycia dachowego z płyt cementowo-azbestowych na blachodachówkę oraz docieplenie dachu wełną mineralną lub innym materiałem wysokiej

klasy izolacyjnej. W planach są też nowoczesne instalacje grzewcze z piecami gazowymi.

– Na te inwestycje gmina wystąpiła z wnioskiem o dofinansowanie w ramach RPO Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020. Otrzymane dofinansowanie wynosi 81,13% kosztów kwalifikowalnych. Procedura przetargowa została przeprowadzona w okresie lipiec-wrzesień 2020 r. Wykonawcą w Stalmierzu została firma P.H.U. TYMBUD Wojciech Szwach, Maszewo Duże, zaś w Chojnie Przedsiębiorstwo Budowlano Montażowe „BUD-MONT” z Włocławka. Całkowita wartość inwestycji: 824 836,18 zł. Termin wykonania do 30.06.2021 r. Planowany odbiór oraz rozliczenie inwestycji nastąpi w okresie lipiec-sierpień 2021 r. – podaje UG Chrostkowo.

(ak)

Drogi utwardzane z zaufaniem

GMINA LIPNO ➤ Profilowanie dróg gruntowych rozpocznie się od południowej części gminy, będzie wykonywane nową równiarką, kompleksowo, pod okiem sołtysów i radnych. Żadna droga nie zostanie pominięta, a na wysypanie już czeka osiem ton kruszywa

– Potrzebne jest ratowanie dróg gruntowych – zauważa radny Edward Celmer. – W tym roku należy to robić szybciej, a nie czekać na efekt słońca, bo drogi są wyjątkowo rozjeżdżone po zimie.

Radny Jędrzejewski uważa, że jednak poczekać należy, bo teraz trakty są za bardzo błotniste i kruszywo znika w takiej nawierzchni. Takie zdanie popierają władze gminy i remonty traktów zaczną się nieco później, by przyniosły oczekiwany efekt.

– Jesteśmy jeszcze w okresie zimy, zapowiadane są deszcze ze śniegiem i mieszkańcy muszą nam zaufać – wyjaśnia wójt Andrzej Szychulski. – Przez pochopne działania możemy pogorszyć sytuację na drogach. Niech więc pracownicy zdecydują, od kiedy rozpoczną profilowanie dróg. My już nawoziliśmy materiał gorszej jakości na odcinki podmoczone, zalewiska, żeby wywyższać,



a kiedy będzie stosowna pogoda, zaczną się prace. Jesteśmy na to gotowi, jesteśmy już po przetargu. Wszystko musi mieć swój czas.

Gmina Lipno to 43 miejscowości i 36 sołectw, a w nich ponad 300 kilometrów ewidencjonowanych dróg oraz trakty bez numerów. Jest więc co robić.

Gmina już dysponuje 8 tonami kruszywa nabytego w drodze przetargu, ale jest szansa na więcej, bo skruszany będzie na targowisku wszelki nadający się do tego materiał, także pozyskiwany od mieszkańców. Każdy, kto posiada gruz, może zgłosić to do urzędu gminy, a materiał zostanie odebrany i odpowiednio

wykorzystany do poprawy stany dróg po skruszeniu. Kruszenie odbywać się będzie na targowisku w Złotopolu i to właśnie drogi w okolicach Złotopola będą w pierwszej kolejności tym materiałem utwardzane.

Władze gminy ustaliły też harmonogram prac drogowych. Ma być sprawiedliwie, w ubie-

głym roku najszybciej dobre nawierzchnie po zimie odzyskały trakty w północnej części gminy, teraz będzie odwrotnie.

– W tym roku rozpoczniemy od części południowej naszej gminy, bo w ubiegłym roku ta część miała najpóźniej wyprofilowane drogi – zdradza wójt Szychulski. – Jeżeli druga równiarka też będzie w stanie wspomóc nową, to będą pracowały obydwie, ale niezawodności możemy wymagać od nowo zakupionej. Stara ma już ponad 30 lat i często jest w naprawach. Samo profilowanie nową równiarką wygląda lepiej. Operatorzy sprzętu będą kontaktować się z sołtysami, nie będą omijać żadnych dróg. Niech to trwa trochę dłużej, ale będzie zrobione kompleksowo. Sołtysi i radni muszą brać odpowiedzialność i decydować, czy profilować określone drogi czy nie.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Lipno

Posprzątają wsie

Grzegorz Jędrzejewski, radny gminny zainicjował lokalne sprzątanie wsi przez sołtysów, radnych i mieszkańców. Pomysł zyskał aprobatę włodarza i 22 kwietnia stanie się dniem lokalnej akcji dbania o ziemię.



– Zbliżają się święta Wielkiej Nocy, z tej okazji czynione są porządki w domach i obejściach, a my zorganizowaliśmy dwa lata temu akcję sprzątania poboczy przy drogach gminnych i powiatowych – mówi radny Grzegorz Jędrzejewski. – Tam zalega bardzo dużo śmieci, w tym mnóstwo małych buteleczek po alkoholu. Ustawodawca powinien wprowadzić unormowania odnośnie małych butelek, kaucję czy zwrot. Ja sam sprzątam tego bardzo dużo, kilka wiader na sezon. W tym roku też planujemy taką akcję i chcę namówić pozostałych radnych, sołtysów, abyśmy taką akcję

wprowadzili w całej gminie. Trwa to intensywne sprzątanie, w naszym przypadku, około dwóch godzin na 10 kilometrach poboczy, a efekt jest bardzo dobry. Wcześniej śmieci znajdowały się także na przystankach autobusowych, ale teraz są założone tam kosze i obserwuję, że ludzie korzystają z nich i te pojemniki są zapełnione. Świadomość więc jest w społeczeństwie, a teraz my sprzątając, zbierając śmieci z poboczy, pokażemy młodemu pokoleniu, że trzeba to robić, przyzwyczajając. Apeluję o utworzenie dnia sprzątania naszej gminy. U nas zawsze była to sobota przed Niedzielą

Palmową.

Pracownicy gminni także oczyszczają przystanki autobusowe ze śmieci, ale nie wszędzie są w stanie dotrzeć na czas. Mieszkańcy i sołtysi najlepiej znają tereny swoich wsi i newralgiczne miejsca, które wymagają uprzątnięcia.

– Cieszę się, że inni widzą to, co nas otacza – mówi Andrzej Szychulski, wójt gminy Lipno. – Nie jesteśmy w stanie uniknąć zaśmiecania terenów, to efekt złych nawyków. Przypadki zaśmiecania są porażające, bezmyślne, i tak dzieje się w całym kraju, w lasach znajdujemy śmieci remontowe. Sytuacja poprawia się co prawda, ale wciąż jest wiele do zrobienia. Ja proponuję, żeby to 22 kwietnia, czyli dzień ziemi, stał się w u nas takim dniem sprzątania gminy, zmobilizowania jak największej grupy mieszkańców do pozbierania śmieci. W wielu miejscowościach już sołtysi i radni, ale także strażacy to robią i ja za to wszystkim bardzo serdecznie dziękuję. Deklaruję nasze zaangażowanie. Zakupimy worki, postaramy się wspólnie zmienić nasze otoczenie, zbierając śmieci, które nas otaczają.

Dzięki lokalnym inicjatywom gmina Lipno odzyska czyste pobocza, przystanki i tereny przydrożne, leśne. 22 kwietnia mieszkańcy z sołtysami i radnymi na czele pokażą, że należy dbać o swoje otoczenie i naprawiać błędy innych.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno

Są nowi policjanci

Szeregi lipnowskiej policji zasiliło dwóch nowych funkcjonariuszy. Uroczyste ślubowanie przyjął pełniący obowiązki komendanta powiatowego policji w Lipnie podinsp. Anna Kochowicz.



We wtorek (09.03) w lipnowskiej komendzie odbyła się ceremonia złożenia ślubowania nowo przyjętych do służby policjantów. P.o. komendanta powiatowego policji w Lipnie podinsp. Anna Kochowicz gratulowała młodym adeptom. W swojej wypowiedzi podkreśliła, że słowa roty będą towarzyszyć im zawsze, w codziennej służbie, w służbie szaczonej, ale też wymagającej i niebywale odpowiedzialnej. Wskazała, że wierność złożonemu ślubowaniu

jest gwarancją autorytetu i społecznego zaufania. W imieniu kadry KPP w Lipnie pogratulowała decyzji o wstąpieniu w szeregi policji i życzyła wszelkiej pomyślności w życiu zawodowym i prywatnym.

Funkcjonariusze niebawem rozpoczną kurs podstawowy, który pozwoli im zdobyć teoretyczne oraz praktyczne umiejętności niezbędne w służbie lokalnemu społeczeństwu.

(red), fot. KPP Lipno

Więcej miejsca na nowy M-GOPS

SKĘPE ▶ Radni zgodzili się na nabycie przez skępski ratusz gruntu przylegającego do podwórka byłego posterunku policji. Zapewni to usytuowanie tam nowego budynku Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej wraz wygodnym parkingiem



– Jest to nieruchomość niezabudowana i bezpośrednio przylega do działki stanowiącej własność miasta i gminy Skępe – mówi Agnieszka Skowrońska ze skępskiego magistratu. – Zakup działki przyczyni się do

zwiększenia powierzchni terenu inwestycyjnego, dzięki czemu można będzie wdrożyć bardziej racjonalne i dogodne rozwiązania projektowe w zakresie budynku oraz jego otoczenia.

Pomysł zakupu nierucho-

mości gruntowej o powierzchni 0,06 ha poparło 11 rajców skępskich, 2 było przeciwnych temu zamierzeniu, 1 wstrzymał się od głosu, a to oznacza, że magistrat ma zielone światło do nabycia działki i powiększenia swojego stanu posiadania w rejonie nowej inwestycji.

– Nabywana na rzecz miasta i gminy działka dotyczy rozbudowy Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej – wyjaśnia Piotr Wojciechowski, burmistrz miasta i gminy Skępe. – Chodzi o powiększenie tej działki, żeby posadowić tam w odpowiedniej wielkości, dostosowany do potrzeb, ośrodek pomocy społecznej, który będzie służył mieszkańcom miasta i gminy Skępe, w głównej mierze starszym mieszkańcom i osobom niepełnosprawnym, ale też rozwiąże nam problemy parkingowe. Za-

kupienie tej działki jest jak najbardziej zasadne.

Budynek przy ulicy Dworcowej przez lata służył skępskim policjantom, którzy obecnie mają posterunek w kompleksie przy Zespole Szkół im. Waleriana Łukasińskiego. Obiekt wraz z działką należący do skarbu państwa zakupiła więc gmina Skępe na potrzeby Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, który to obecnie mieści się w ratuszu. Gmina otrzymała bonifikatę, zobowiązując się tam utworzyć M-GOPS.

Analizy wykazały, że remont i przystosowanie budynku byłoby dużo droższe niż budowa nowego obiektu. Trwa przygotowanie do budowy. Budynek po posterunku policji zostanie zburzony, działka natomiast powiększy się o 0,06 ha sąsiadujące z nieruchomością, co zapewni miejsce na wybudowanie od podstaw nowoczesnego, przestronnego i wygodnego dla seniorów i niepełnosprawnych Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Skępem z parkingiem.

Nie jest to inwestycja, której przyklaskują wszyscy rajcy, co widać w głosowaniach. Przypomnijmy, że padały głosy o zbyt dużej stracie lokalowej, jaką spowoduje zburzenie piętrowego budynku po posterunku, niektórzy rajcy proponowali wybudowanie siedziby M-GOPS-u w innym miejscu, a przeznaczenie tego budynku na potrzeby mieszkaniowe czy biblioteczne lub kulturalne.

Klamka zapadła, budowa wkrótce ruszy i skępski M-GOPS powstanie przy ulicy Dworcowej w nowym budynku. Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Lipno

Ostatni dzwonek dla seniorów

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej do najbliższego piątku 19 marca prowadzić będzie nabór uczestników zajęć w Dziennym Domu „Senior+” w Krzyżówkach. Jest to pierwsza tego typu inicjatywa dla mieszkańców potrzebujących wsparcia. Opiekę znajdzie w dziennej placówce 30 osób.



– Osoby zainteresowane udziałem w zajęciach mogą składać stosowane dokumenty w siedzibie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lipnie – informuje Andrzej Szychulski, wójt gminy Lipno. – Dzienny dom „Senior+” przeznaczony jest dla 30 osób z gminy Lipno w wieku 60+, niesamodzielnych, które ze względu na stan zdrowia lub niesamodzielność wymagają opieki i wsparcia w związku z nieumiejętnością samodzielnego wykonywania przynajmniej jednej czyn-

ności dnia codziennego.

Dzienny dom „Senior+” w Krzyżówkach będzie świadczył usługi opiekuńcze i pielęgnacyjne, a także umożliwi seniorom zaspokajanie potrzeb życiowych poprzez zapewnienie miejsca do bezpiecznego i godnego spędzania czasu w ciągu dnia.

Szczegółowych informacji udzielają pracownicy ośrodka pomocy społecznej w Lipnie przy ulicy Mickiewicza lub pod numerem telefonu 54 288 62 04.

– Dzienny dom „Senior+” zapewni także uczestnikom udział w rehabilitacji, zajęciach terapeutycznych, plastycznych, muzycznych i wspierających ruchowo, pomoc w rozwinięciu i wzmacnianiu aktywności oraz samodzielności życiowej – przypomina wójt gminy Lipno. – Seniorzy będą mieli zapewnioną pomoc psychologiczną, poradnictwo i wsparcie w rozwiązywaniu trudnych sytuacji życiowych oraz bieżących spraw życia codziennego.

Zakwalifikowani uczestnicy projektu będą mogli skorzystać z dwóch posiłków dziennie w ramach bezpłatnego pobytu w Domu Dziennego Pobytu „Senior+” w Krzyżówkach.

Nowy na rynku gminnym usług dla seniorów i mieszkańców niepełnosprawnych Dzienny Dom Pobytu „Senior+” zadebiutuje 1 kwietnia. Podopieczni otrzymają tam opiekę, wyżywienie i szeroki wachlarz usług terapeutycznych w dni powszednie, w godzinach pracy ośrodka. Świetlica wiejska w Krzyżówkach została odpowiednio zmodernizowana i wyposażona do potrzeb seniorów.

Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Chrostkowo

Zbierają na wóz strażacki

Ochotnikom z Chrostkowa marzy się nowy wóz. Mowa oczywiście o samochodzie używanym, który jednak znacząco wzmocni jednostkę i jej możliwości bojowe. Założyli więc zbiórkę pieniędzy.



Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Chrostkowie została założona w 1926 roku. Od 2005 roku działa w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. – Wierzymy w siłę internetu i dobro ludzkie. Z reguły każdy trudny temat rozwiązujemy od ręki, a niemożliwe trwa kilka minut. Czasami my też zwracamy się o pomoc. Tak też jest w tym przypadku, bo jak się okazuje, sami nic nie zdziałamy. Postanowiliśmy zorganizować zbiórkę, która ma na celu zakup nowego sprzętu ratowniczo-gaśniczego dla naszej jednostki – wyjaśniają drухowie z Chrostkowa.

Dzięki zrzutce i waszej pomocy liczą, że uda im się spełnić marzenie. Mają nadzieję, że prosba spotka się ze zrozumieniem, a okazana pomoc umożliwi reali-

zacje zamierzonych celów i będzie wspólnym wkładem w bezpieczeństwo naszego regionu. – Każda przekazana przez państwa złotówka zostanie przeznaczona na zakup sprzętu. Obiecujemy, że te pieniądze zwiększą nie tylko prestiż naszej jednostki, ale głównie zwiększą bezpieczeństwo naszych mieszkańców – dodają strażacy z Chrostkowa.

Na portalu zrzutka.pl trwa zbiórka. Na 16 marca do końca zostało 55 dni. W początkowym okresie udało się zebrać 651 zł, ale do szczęśliwego finału daleka droga, bo celem jest 45 tys. zł na lekki samochód pożarniczy. Zbiórka dostępna jest pod linkiem: <https://zrzutka.pl/h4g66d>. Liczy się każda złotówka.

(ak), fot. ilustracyjne

Droga S-10 ominie gminę

GMINA SKĘPE ▶ Władze Skępego przeciwstawiły się planowanemu przebiegowi drogi ekspresowej S-10, która ma ominąć gminę z negatywnym skutkiem dla lokalnych przedsiębiorców świadczących usługi wzdłuż obecnej drogi krajowej nr 10



Burmistrz Piotr Wojciechowski i przewodniczący Rady Miejskiej w Skępem Janusz Kozłowski uczestniczyli w wideokonferencji na temat budowy trasy S-10 i, delikatnie mówiąc, nie ucieszyli się z planów GDDKiA. Przebieg trasy bowiem zmienił się ze szkodą dla Skępego.

Pismo do decydentów

– Mieliśmy możliwość zapoznania się z przebiegiem trasy S-10 – informuje Piotr Wojciechowski, burmistrz miasta i gminy Skępe. – Analizując po tej wideokonferencji to, co zostało nam przedstawione i informacje, którą pozyskaliśmy o czterech wariantach przebiegu S-10, doszliśmy do wniosku, że nie są to warianty zadowalające dla mieszkańców miasta i gminy Skępe. Dlatego samorząd nasz wystąpił niezwłocznie do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z pismem.

Władze Skępego poinformowały pisemnie bydgoski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad o niepokojących samorząd i mieszkańców miasta

i gminy Skępe zagadnieniach wynikających z planowanej budowy S-10. Przedstawione warianty, w tym także wariant przedstawiany jako najkorzystniejszy, omijają bowiem miasto i gminę Skępe i odbiegają od obecnego przebiegu drogi krajowej nr 10, która jest kluczowym elementem, determinującym rozwój miasta i gminy.

Zmiana planów

– Jeszcze w 2013 roku, podczas szeregu spotkań, zespół opracowujący studium korytarzowe S-10 zapewniał, że praktycznie w każdym wariantcie trasa będzie przebiegać przez teren naszej gminy, co rozbudziło wśród naszych mieszkańców nadzieję na rozwój inwestycji o znaczeniu nie tylko lokalnym, które mogłyby pobudzić wzrost gospodarczy oraz rozwój nowych miejsc pracy, co poprawiłoby standard życia naszej lokalnej społeczności, zaś wielu mieszkańcom zapewniło środki do życia – argumentuje wódcarz Skępego Piotr Wojciechowski. – Od tego momentu upłynęło osiem lat i należy za-

dać pytanie, co się zmieniło? Jakie czynniki wpłynęły na decyzję o kompletnej zmianie koncepcji związanej z przebiegiem trasy S-10. Podejmujący decyzję powinni pamiętać, że dla nich jest to tylko linia na mapie, zaś dla lokalnych społeczności to kwestia ich przyszłości.

Piotr Wojciechowski po konsultacji z pracownikami ratusza przedstawił decydentom w sprawie S-10 negatywne konsekwencje ich najnowszych planów drogowych, jakie wyniknąć mogą dla zarządzanej przez niego gminy.

Z krajowej 10 na ekspresową S-10

– Realizacja inwestycji przekieruje znaczną część ruchu samochodowego z drogi krajowej nr 10 na drogę ekspresową S-10 – wylicza burmistrz Wojciechowski. – Konsekwencją tego będzie utrata źródła dochodów podmiotów gospodarczych, które swoją działalność opierają na użytkownikach drogi.

Są to przede wszystkim liczne na terenie gminy Skępe stacje paliw, hotele, motele, restauracje. One funkcjonują przy obecnej krajowej 10, która jest drogą bardzo ruchliwą. Klientami tych miejsc są głównie przejeżdżający przez rejon skępski.

Budowa S-10 w nowych wariantach spowoduje pogłębienie się wykluczenia transportowego gminy Skępe, brakiem szybkiej komunikacji z ważnych ośrodkami w kraju, ograniczeniem wymiany handlowej.

Kolejne wykluczenie

– Należy zaznaczyć, że wcześniej teren gminy został wyłączony z pasażerskich połączeń kolejowych, a to jeszcze będzie potęgować sferę wykluczenia – dodaje Piotr Wojciechowski.

– Brak możliwości rozwoju gospodarczego wzdłuż szlaków transportowych zablokuje przedsięwzięcia dające miejsca pracy i generujące dochody dla mieszkańców i budżetu gminy.

Mieszkańcy będą tracić pracę w podmiotach świadczących usługi właśnie przejeżdżnym, bo ich po prostu będzie bardzo mało, kiedy ruch zostanie skierowany na S-10 poza obręb gminy Skępe.

Burmistrz Wojciechowski w piśmie wystosowanym do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad poprosił o rozważenie wariantu przebiegu drogi ekspresowej S-10 w sposób korespondujący z obecnym przebiegiem drogi krajowej nr 10.

Będą szukać pomocy wszędzie

– Jest to nasze stanowisko, będziemy starać się także rozstrzygnąć i przekonywać do naszych argumentów posłów z regionu – zapewnia Piotr Wojciechowski. – Żaden z wariantów drogi S-10 nie przebiega przez naszą gminę, w głównej mierze droga ma być przekierowana na Płock, Włocławek. Ja dokładnie przeanalizowałem te warianty i takie jest nasze stanowisko. Reagujemy od razu.

Zaprezentowane samorządcom studium korytarzowe to co prawda wstępny, ale i jeden z najistotniejszych etapów przygotowania budowy drogi ekspresowej S-10, która docelowo ma połączyć Warszawę ze Szczecinem, stworzyć nowe możliwości komfortowego dotarcia do południowej granicy Polski i portów w Szczecinie czy Świnoujściu, zapewnić wygodne rozwiązania komunikacyjne.

– Od samego początku jesteśmy nastawieni na współpracę i szukanie porozumienia,

chcemy pokazać etap, na którym się znajdujemy i ustalić plany na przyszłość, tak aby już teraz rozwiązać wątpliwości – wyjaśnia Tomasz Żuchowski, p.o. generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad. – Choć w szczegółach możemy się różnić, to na pewno możliwa jest zgoda co do głównego kierunku inwestycji.

Przy dobrej współpracy wszystkich zainteresowanych stron pierwsze odcinki drogi ekspresowej S-10 mogą być gotowe już w 2027 roku, a całość w 2030 roku.

To dopiero plany

Obecny etap prac nad inwestycją nie precyzuje dokładnego przebiegu trasy, określa jedynie korytarze o szerokości około 5 kilometrów, w których może zostać zlokalizowana. Spośród wytypowanych czterech możliwych wariantów najkorzystniejszy ma mieć długość około 100 kilometrów i kosztować 4,7 mld złotych. Jest więc szansa na dyskusję i przekonywanie do swoich racji. Warto przypomnieć, że pierwsze analizy dotyczące budowy S-10 powstały już w 1979 roku. Teraz trasa przewidziana jest w strategicznych planach na szczeblu krajowym: w koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030 oraz w Strategii Zrównoważonego Rozwoju Transportu do 2030 roku.

Czy ta istotna dla Polski trasa ekspresowa zahaczy o gminę Skępe i czy przebiegnie przez powiat lipnowski w zadowalającym kształcie? Czas i ustalenia fachowców pokażą. Do tematu będziemy wracać.

Przebieg ekspresowej S-10 w czterech wariantach można znaleźć na www.gddkia.gov.pl.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Kikół

Docenili piękne zdjęcia

W Szkole Podstawowej w Zajeźdźcu odbył się konkurs fotograficzny pn. „Zima w obiektywie”.

Brało w nim udział 21 uczniów: Mateusz Boniecki, Dawid Górczyński i Miłosz Madziński z klasy I, Agata Balina, Wojciech Bonowicz, Nikola Grabowska, Kamila Kłutkowska i Helena Sobolewska z klasy IV, Amelia Dobrowolska, Bartosz Grabowski, Izabela Kawczyńska, Julia Madzińska, Szymon Madziński i Zuzanna Nurkowska z klasy V, Kinga Dobrowolska, Michał Dobro-

wolski, Szymon Górczyński i Agata Maćkiewicz z klasy VI, Krina Kęprowska i Julia Sadowska z klasy VII oraz Nikola Julia Sękowska z klasy VIII.

Na konkurs wpłynęły 122 zdjęcia. Nagrody ufundowała Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Kikole. Laureaci: z klas młodszych: I miejsce – Dawid Górczyński, II – Mateusz

Boniecki i III – Miłosz Madziński. Z klas IV-VIII: I miejsce – Michał Dobrowolski, II – Helena Sobolewska, III – Nikola Grabowska. Wyróżniono prace: Kingi Dobrowolskiej, Agaty Maćkiewicz i Kariny Kęprowskiej. Prezentacja zdjęć dostępna jest na stronie szkoły oraz na kanale Youtube: https://youtu.be/Q2J_RU-UZUg.

(ak), fot. nadesłane



Sołtysi pod sztandarem

GMINA LIPNO 11 marca do sołtysów popłynęły życzenia z okazji ich święta. Była też okazja do podsumowań i planów, wśród których najważniejszym jest poświęcenie sztandaru stowarzyszenia „Sołtysi gminy Lipno”



– 11 marca zawsze świętowaliśmy dzień sołtysa, a ten rok z powodu pandemii koronawirusa uniemożliwił nam to – mówi Andrzej Szychulski, wójt gminy Lipno. – Składam jednak życzenia naszym sołtysom i radom sołectkim, satysfakcji w wypełnianiu swojej roli. Dziękuję za wszelką aktywność, której efektem jest wiele wyjątkowych przedsięwzięć na terenie gminy. Ten dzień jest okazją do podkreślenia roli sołtysów na polskiej wsi. Ich praca jest bardzo ważna, dlatego powinna być szczególnie doceniana. Ich troska o lokalne wspólnoty sprawia, że mogą one sprawnie funkcjonować, a mieszkańcy mają lepsze warunki do życia. Dzięki sołtysom nasza ojczyzna pięknieje, staje się bardziej przyjazna.

Gmina Lipno realizuje z powodzeniem fundusz sołectki, w ramach którego wydano już łącznie 8 milionów złotych. Dzięki tym funduszom dostrzegane są potrzeby wsi. Pierwszy fundusz sołectki w gminie Lipno opiewał na 475 tysięcy złotych, a tegoroczny

to ponad 900 tysięcy złotych. Sołtysi są w gminie Lipno zrzeszeni w prężnie działającym stowarzyszeniu.

– W 2019 roku stowarzyszenie sołtysów gminy (działające w strukturze wojewódzkiego i krajowego stowarzyszenia sołtysów – przyp. red.) rozwiązało się, ale w 2020 roku powstało nowe stowarzyszenie pod nazwą „Sołtysi gminy Lipno” – mówi Stanisław Jagielski, sołtys Brzeźna i szef stowarzyszenia. – Jedną z uchwał przez stowarzyszenie

przyjętych była decyzja o ufundowaniu sztandaru i powołaniu komitetu założycielskiego.

W skład komitetu założycielskiego stowarzyszenia wszedł wójt gminy Lipno Andrzej Szychulski, Wanda Chłopecka, Maria Witomska, Janusz Lorenc i Stanisław Jagielski.

– Sztandar już jest zrobiony – informuje Stanisław Jagielski. – Znajduje się obecnie w sali konferencyjnej urzędu gminy. My także jako stowarzyszenie możemy spotykać się w tej sali, mamy

swoją siedzibę właśnie w urzędzie gminy. Powstał też nowy zarząd naszego stowarzyszenia.

Przewodniczącym zarządu jest Stanisław Jagielski, sołtys Brzeźna, a jego zastępcą Janusz Lorenc, sołtys Radomic. Sekretarzem jest Justyna Sadowska, sołtys Piątek, skarbnikiem Wanda Chłopecka, sołtys Chlebowa. W skład zarządu weszli także: Marek Kalinowski, sołtys sołectwa Lipno II, Krzysztof Nowakowski, sołtys Chodorążka, Mariusz Wilmański, sołtys Grabin,

Dariusz Miśkiewicz, sołtys Huty Głódowskiej.

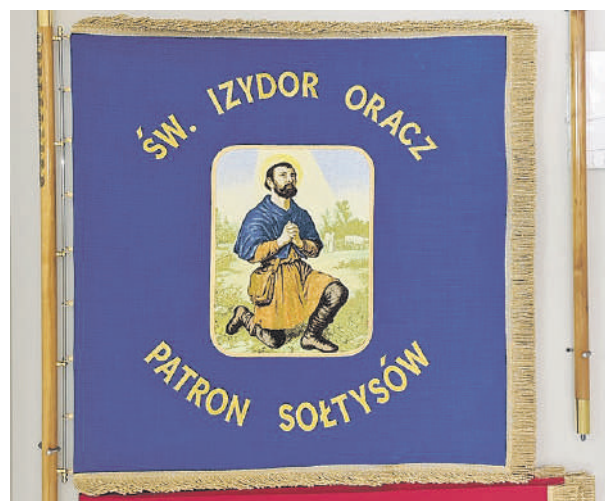
Stanisław Strużyński, sołtys Rumunek Głódowskich jest przewodniczącym komisji rewizyjnej, w której pracują także: sołtys Maliszewa Piotr Sikora i sołtys Zbytkowa Piotr Lubrant.

Stowarzyszenie rozwija się, a najważniejszym zadaniem na najbliższy czas jest poświęcenie sztandaru z uroczystym wbiciem gwoździ.

– Sztandar mamy już osiem miesięcy, a nie możemy go poświęcić z powodu epidemii koronawirusa – dodaje Jagielski. – Myślę, że do tego wkrótce dojdzie. Sztandar ufundowali sołtysi z radnymi, wójtem i sekretarzem. Wszystkim dziękuję za wsparcie finansowe sztandaru.

Do tematu będziemy wracać i z satysfakcją relacjonować uroczystość nadania sztandaru stowarzyszeniu. Z okazji dnia sołtysa Redakcja CLI życzy wszystkim władzom sołectw w gminie Lipnie trafnych inwestycji i dużo zdrowia.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Lipno

Film Agnieszki Holland w Nawojce

Już w najbliższy piątek 19 marca na ekranie kina Nawojka o godzinie 18.00 rozpocznie się projekcja filmu „Szarlatan” w reżyserii Agnieszki Holland, czeskiego kandydata do Oskara.



Dyskusyjny Klub Filmowy „Seans” Miejskiego Centrum Kulturalnego w Lipnie przygotował dla widzów nie lada niespodziankę. W reżimie sanitarnym, z zachowaniem reguł bezpieczeństwa, można będzie obejrzeć w piątkowy wieczór w lipnowskim kinie film jednej z najważniejszych, jeśli nie najważniejszej polskiej reżyserki, czyli Agnieszki Holland.

Tym razem znana na świecie polska reżyserka prezentuje oparty na faktach film „Szarla-

tan”, historię z przeszłości zielarza Jana, dla którego remedium na ludzkie cierpienie jest natura. Jej potężne moce zdolne są uzdrowić ciało, ale w filmie to także przestrzeń prawdziwej wolności dla ducha. Tylko w łączności z nią możemy zrozumieć, kim naprawdę jesteśmy.

Zielarz Jan posiada alchemiczną wiedzę o ziołach i ogromny dar przenikania do ludzkich wnętrz. To sprawia, że do jego kliniki ciągną tłumy potrzebujący wyleczenia. Jest jednak ciemna strona, bowiem Agnieszka Holland przywołując w swoim najnowszym filmie legendarną postać czeskiego zielarza, wydobywa na światło dzienne jego tajemnice, emocje i pragnienia, na które jedynym lekarstwem jest fanatyczne od-

danie pracy.

Film pokazuje, że talent może stać się przekleństwem i że władza zawsze łączy się z pychą. Oglądając „Szarlatana”, poznamy fascynującą, pełną sprzeczności postać uzdrowiciela, mężczyzny, geniusza, który zapragnął okiełznać naturę, zmierzmy się z wiarą w cuda, tęsknoty za autorytetami, pragnieniem życia w zgodzie z naturą.

Na festiwalu Berlinale „Szarlatan” został uznany za jeden z najlepszych tytułów. Trwa 118 minut. W rolach głównych występują Ivan Trojan, Juraj Loj, Josef Trojan. Lipnowski seans jest współfinansowany ze środków Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Zmiany w GOPS-ie

GMINA LIPNO ▶ Po 45 latach pracy na emeryturę odeszła kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Hanna Szlągiewicz. Zastąpiła ją na tym stanowisku Anna Mazur

– Pani Hanna Szlągiewicz przeszła na zasłużoną emeryturę i z tej okazji serdecznie dziękuję za wieloletnią współpracę z radą gminną – mówi przewodniczący Rady Gminy Lipno Andrzej Chojnicki. – Współpraca zawsze układała się nam bardzo dobrze.

Uroczyste pożegnanie w gronie samorządowców i współpracowników odbyło się w miniony czwartek 11 marca. Nie brakowało podsumowań i ciepłych słów.

– Dziękuję wieloletniej kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Hannie Szlągiewicz za trudną i pełną zaangażowania pracę na rzecz naszego samorządu i lokalnej społeczności – mówi Andrzej Szychulski, wójt gminy Lipno. – Niesienie pomocy wymaga doświadczenia i wiedzy, a przede wszystkim wrażliwości, empatii, szacunku, zrozumienia dla drugiego człowieka, jego potrzeb

i problemów. Te wyjątkowe cechy charakterystyczne pracowników opieki społecznej, a także naszą panią kierownik. Jestem przekonany, że swoją pracą i postawą pani kierownik kształtowała pozytywny wizerunek samorządu w świadomości społecznej, a pełniona przez 41 lat funkcja kierownika ośrodka pomocy społecznej, a wcześniej przez 4 lata pracownika socjalnego nacechowana była w pierwszej kolejności troską o człowieka, stwarzaniem właściwej atmosfery pracy zespołu oraz lojalnością wobec samorządu. Sądzę, że czas poświęcony realizacji zawodowych planów przyniósł pani Hannie Szlągiewicz wiele satysfakcji. Może czuć się spełnioną, a my jesteśmy dobrze przygotowani do tego, żeby rozpocząć nową formę wsparcia seniorów, po raz pierwszy uruchamiamy dom dziennego pobytu w Krzyżówkach i program „Senior+”. To ma służyć naszym

mieszkańcom, a my liczymy na wsparcie, pani Hanna Szlągiewicz będzie nas wspierać jako koordynator. Uznaję, że jeżeli coś jest dobrze wykonywane, należy to kontynuować. Przyjdzie taki czas, kiedy ostatecznie już się pożegnamy.

Pożegnanie Hanny Szlągiewicz było jednocześnie powitaniem Anny Mazur, nowego kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

– Wszystko ma swój czas i miejsce – mówi Hanna Szlągiewicz, emerytowana kierownik GOPS-u w Lipnie. – W związku z przejściem na emeryturę dla mnie, po 45 latach nieprzerwanej pracy w służbie społecznej, ten moment właśnie nadszedł. Rola, jaką pełniłam, nigdy nie była łatwa.

Redakcja CLI dziękuje za współpracę Hannie Szlągiewicz i życzy spełnienia marzeń w roli emerytki.

Lidia Jagielska

Kikół

Mają olej w głowie

Uczniowie klasy Ia Szkoły Podstawowej im. Ignacego Antoniego Zboińskiego w Kikole włączyli się do akcji „Ziemia naszym domem”.



Brali udział w zajęciach ekologicznych, zapoznając się z tematami: „Chcemy żyć w czystym świecie”, „Hałas nam szkodzi”, „Mamy sposób na śmieci”, „Co możemy zrobić dla środowiska”, „Mali ekolodzy”. Z odpadów tworzyli „dzieła sztuki” – roboty, smoki, lalki, pozeracze baterii. – Podczas tych zajęć uczniowie dowiedzieli się, co szkodzi naszej planecie, jak dbać o środowisko, w którym żyją oraz jak segregować śmieci. Na zakończenie akcji

przygotowali inscenizację Małgorzaty Strzałkowskiej „Kto ma olej w głowie” – relacjonuje wychowawczyni klasy Ewa Góralska.

Klasa Ia: Oskar Angowski, Wiktor Dąbrowski, Magdalena Dykowska, Dominika Gajewska, Lena Górzyńska, Nadia Jakfat, Wiesława Łukaszewska, Dorota Matyjasik, Mateusz Mieczkowski, Błażej Sadowski, Oliwia Sokalska, Franciszek Szawłowski, Urszula Szkiłdź, Filip Wojnarowski.

(ak), fot. nadesłane

Gmina Lipno

Wataha psów terroryzuje...



dokończenie ze str. 1

Pan prezes Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych też widzi problem i jest otwarty. Ja mam nadzieję, że w najbliższym czasie dojdzie do spotkania prezesa PUK-u, burmistrza Lipna ze mną i pracownikami, którzy mogą dać cenne wskazówki. My jako gmina współpracujemy ze schroniskiem miejskim z Torunia, współpraca układa się bardzo dobrze i nie ma żadnego zaniechania z naszej strony dlatego, że my każdego roku wyłapujemy od 50 do 80 psów. To wiąże się z wydatkami, nasze koszty rosną.

Tyle, że te psy są większym

problemem niż pojedyncze przypadki wyłapywania bezdomnych zwierząt wałęsających się na terenie gminy Lipno. Tym razem problem jest duży, tak jak strach okolicznych mieszkańców. Wataha liczy kilkanaście czy kilkadziesiąt psów, których celem jest walka o pożywienie i przetrwanie, a które z tych właśnie powodów połączyło składowisko odpadów komunalnych jako miejsce łatwego znalezienia resztek żywnościowych.

– W mojej ocenie błędne jest prawo w tej kwestii, bo jeżeli zdarzają się sytuacje zagrażające życiu, to nawet w przypadku wilków,

które są pod ochroną, generalny dyrektor ochrony środowiska może wydać zgodę na odstrzał, i tak się dzieje – dodaje wójt Andrzej Szychulski. – W przypadku wałęsających się psów nie można zrobić nic innego, jak po prostu je złapać. Oczywiście my to robimy, bo w każdej miejscowości okalającej tę regionalną instalację (wysypisko w Lipnie przy ulicy Wyszyńskiego – red.), czyli w Maliszewie, Trzebiegoszczu, Jankowie, Złotopolu, wystawiane były klatki i przez nas, i przez samych rolników, przez sołtysów i radnych. Skutek tego był bardzo mierny, bo oczywiście złapaliśmy w tych

miejscowościach kilka psów, ale nie z tej watahy. Mogę zadeklarować, że będziemy na ten temat rozmawiać, bo uznaję, że jest to bardzo poważny problem i chodzi nam o to, żeby nie doszło do nieszczęścia. Spotkamy się i spróbujemy rozwiązać wspólnie problem dotyczący naszej gminy, ale też miasta.

Mieszkańcy gminy przyrównują watahę psów do wilków grasujących w innych terenach kraju i nie kryją obaw o zdrowie i życie. Psy żywiące się na wysypisku przemieszczają się do wsi, gospodarstw i stanowią poważne niebezpieczeństwo dla ludzi i zwierząt domowych.

– Pamiętamy, że były kiedyś dokonywane odstrzały wałęsających się psów, oczywiście pod pewnymi warunkami – przypomina radny Stanisław Strużyński. – Tutaj próbuje się łapać, ale to nic nie daje, bo te zwierzęta są za cwane. Ja zwracam się do przewodniczącego Rady Miejskiej w Lipnie (Grzegorz Koszczka – red.) o podjęcie próby zwrócenia się do władz wyższych o wydanie zgody na taki odstrzał. Myśliwi z obwodu łowieckiego by odstrzelili, a korzyść byłaby także dla zwierzyny leśnej, bo przecież te psy nie tylko na śmieciach żyją, ale też zagryzają np. zające. Obecnie jest to także zagrożenie dla dzieci. Trzeba z tym walczyć i zwrócić się o odstrzał.

Indywidualne działania gminne nie przyniosły skutku, bo takie już zostały podjęte. Problem bowiem narasta z tygodnia na tydzień, z miesiąca na miesiąc. O ile gmina Lipno doskonale radzi sobie z bezdomnymi zwierzętami, którym zapewnia schronienie w Toruniu, ponosząc oczywiście koszty zarówno odłowienia zwierząt, jak i ich utrzymania potem w schronisku, to z watahą psów poradzić sobie nie jest w stanie.

– My nie mamy większego problemu z odławianiem psów bezdomnych czy takich, które uciekły z gospodarstwa – mówi Marek Wysocki, kierownik referatu rolnictwa Urzędu Gminy w Lipnie. – Ta wataha terroryzująca nasz teren to są natomiast psy najczęściej urodzone dziko, na terenie składowiska lub w okolicznych lasach. Te psy są bardzo zdziczałe i nieufne, dlatego te nasze polowania i pułapki są na nie nieskuteczne. Wiele razy próbowaliśmy ustalić to miejsce, ale wygląda to tak, że ta bardzo duża wataha jest jeden dzień widziana w danym miejscu, a potem nie pojawia się tam kilka tygodni czy miesiąc. Bardzo trudno dlatego to stado odłowić.

Mamy nadzieję, że problem zostanie niezwłocznie rozwiązany i powzięte będą środki zaradcze na przyszłość, bo zagrożenie jest ogromne. Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Przedszkole inne niż wszystkie

LIPNO ▶ Niepubliczne „Przedszkole w Parku”, było przedszkole nr 1, jest najstarszym przedszkolem w Lipnie.



Od 2012 roku po generalnym remoncie funkcjonuje jako przedszkole prywatne i jest prowadzone jako firma rodzinna przez osobę z kilkupokoleniowym doświadczeniem pedagogicznym. Dysponuje 125 miejscami dla dzieci w wieku 2,5 - 6 lat, w tym 8 miejscami dla dzieci z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Działka z budynkiem przedszkola, choć położona w centrum miasta, jest enklawą ciszy i spokoju. Na terenie przedszkolnym, otoczonym starodrzewem Parku Miejskiego, w ciągu ostatnich lat posadzono świerki, brzozy, modrzewie, a także drzewa i krzewy owocowe. Jesienią 2020 roku powstał projekt nowego placu zabaw z remizą i wozem strażackim, szpitalem i autem policyjnym, zakupiono certyfikowany sprzęt rozwijający kreatywność, wspomagający rozwój psychoruchowy naszych wychowanków. Realizacja zaplanowana jest na najbliższe dni. Parterowy budy-

nek jest przestronny, z czterema naturalnie doświetlonymi salami zabaw, szatnią, izolatorem, gabinetami do indywidualnych zajęć rewalidacyjnych z dziećmi niepełnosprawnymi i wymagającymi wczesnego wspomaganie rozwoju. W 2020r oddano do użytku naszych przedszkolaków piętrowy budynek, na którego parterze znajduje się ogromna sala do zajęć korekcyjno-kompensacyjnych, logopedycznych, terapii sensorycznej z przylegającą poczekalnią dla rodziców, a na I piętrze profesjonalna sala taneczna i gimnastyczna. Przedszkole zatrudnia 8 nauczycieli z tytułem magistra pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej i specjalizacjami: logopedii, surdopedagogiki, terapii behawioralnej, pedagogiki terapeutycznej i rewalidacji, pedagogiki korekcyjno-kompensacyjnej, rekreacji ruchowej, hipoterapii, dogoterapii, terapii ręki, integracji sensorycznej, oligofreno-

pedagogiki, edukacji i rehabilitacji osób z niepełnosprawnością intelektualną oraz zaburzeniami ze spektrum autyzmu, trenera umiejętności społecznych i technik poznawczo-behawioralnych, zaburzeń neurorozwojowych ADHD, autyzmu, zespołu Aspergera. Zatrudniamy psychologa, który prowadzi także konsultacje dla rodziców. Za higienę i ochronę zdrowia odpowiedzialna jest dyplomowana pielęgniarka. Wszyscy nasi nauczyciele to osoby z pasją, sercem i wyczuwaniem pedagogicznym niezwykle ważnym w pracy z małymi dziećmi, którzy nieustannie podnoszą swoje kwalifikacje zawodowe. Każdego roku przeprowadzamy szkolenia całego personelu w zakresie pierwszej pomocy przedmedycznej oraz ochrony danych osobowych. Posiłki przygotowywane są w naszej kuchni z uwzględnieniem ewentualnej specjalnej diety. Z powodu pandemii ograniczyliśmy przebywanie zwierząt w przedszkolu do minimum. Teraz to kłaczka kucyk Zuzia i suczka rasy golden retriever- dyplomowany pies terapeutyczny. Zajęcia z hipo i dogoterapii dla dzieci prowadzone są na naszym terenie i w Parku Miejskim. W ramach czesnego prowadzone są zajęcia: język angielski we wszystkich grupach, migowy (6-latk), katecheza (6-latk), rytmika, taniec, dogoterapia. Terapia z psem, jest skuteczną formą wspierania procesu leczenia, posiadającą wiele zalet: wspomaga rozwój mowy i wzbogaca słownik, przełamuje lęk, rozwija motorykę dużą i małą, rozwija funkcje poznawcze, stymuluje zmysły (wzrok, słuch, dotyk),

ćwiczy koncentrację uwagi. Niezwykle pomocna w czasie pandemii i izolacji, stymuluje organizm do wytwarzania niezbędnych substancji pozwalających pokonać stres. Ćwiczy koordynację ruchów oraz orientację przestrzenną, łagodzi stres, uczy właściwych postaw w stosunku do słabszych, a także buduje więzi emocjonalne u osób z trudnym kontaktem. Dla większości dzieci kontakt z psem jest źródłem przyjemności, a poza tym stanowi wsparcie dla osób z autyzmem, padaczką, zaburzeniami ruchowymi, depresją, zespołem Downa, ADHD i wieloma innymi. Hipoterapia - jazda konna posiada również mnóstwo zalet. Dzięki niej można pokonać lęki, rozluźnić napięte mięśnie. Dedykowana jest dla osób niepełnosprawnych psychoruchowo, sensorycznie, jest zalecana także dla dzieci autystycznych, ponieważ mają one wiele problemów w postrzeganiu, porozumiewaniu się i w reagowaniu. Można osiągnąć poprawę zaburzeń równowagi i samodzielnego poruszania się, poprawę koncentracji i koordynacji, rozwijanie samodzielności. Zwiększa się poczucie własnej wartości i przełamuje strach w kontaktach społecznych, następuje zmniejszenie reakcji nerwowych. Wszystkie pomieszczenia przedszkola są regularnie ozonowane nowoczesnym sprzętem. W okresie pandemii dostosowaliśmy pomieszczenia do reżimu sanitarnego. Wszyscy pracownicy są odpowiedzialni za jego przestrzeganie. Już w marcu 2020r. opracowaliśmy procedury, według których postępujemy i dlatego też dzieci są u nas bez-

pieczne. Przez cały rok prowadzimy nabór. W naszej placówce znajdują miejsce wszystkie dzieci, również z wszelkimi niepełnosprawnościami oraz te, które wymagają wczesnego wspomaganie rozwoju dziecka (wwrd). W porę i na miejscu diagnozujemy potrzeby edukacyjne i rozwojowe naszych wychowanków. Posiadamy bogaty kalendarz imprez i uroczystości przedszkolnych. Od lat uczestniczymy w wielu konkursach organizowanych na terenie miasta Lipna, powiatu i województwa (w tym roku ograniczonych z uwagi na pandemię), o czym świadczą liczne dyplomy i puchary. Bierzymy udział w akcjach charytatywnych, takich jak np. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, zbieraliśmy fundusze dla fundacji „Budzik”. Uczymy dzieci oszczędzania poprzez udział w ogólnopolskiej akcji „Góra grosza.” Troskę o środowisko wykazujemy, uczestnicząc w ogólnopolskim „Kasztanobranii” czy też w „Sprzątaniu Świata”. Raz w miesiącu organizujemy cykliczne spektakle lalkowe w ramach współpracy z teatrami dla dzieci lub teatryki w wykonaniu aktorów (w tym roku nadal w plenerze).

Przedszkole posiada monitoring wizyjny zarówno wewnątrz budynku, jak i na placu zabaw. Przystarzałe małe kamery zostały wymienione na nowoczesne, działające także w podczerwieni.

Zapraszamy do naszego przedszkola! Szukaj nas na facebook'u, zadzwoń t.54 287 25 15, napisz: przedszkolewparku@gmail.com, przekonaj się sam!

(red), fot. nadesłane



Pięknie mówią o Chopinie

REGION ▶ Znamy laureatów tegorocznego, XXI Wojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego Poezji I Prozy poświęconej Fryderykowi Chopinowi i jego muzyce, organizowanego przez Ośrodek Chopinowski w Szafarni



Tegoroczne zmagania odbyły się on-line z powodu epidemii koronawirusa. Uczestnicy nie mogli spotkać w pięknych wnętrzach szafarskich i poczuć atmosfery chopinowskiej, ale z ogromnym zaangażowaniem zaprezentowali piękne wiersze i treści o tematyce chopinowskiej zdalnie, i zachwycili jurorów.

W pierwszej kategorii zwyciężyła Lena Trzcińska ze Szko-

ły Podstawowej w Cieluchowie (gmina Kikół) obok Nadii Mężykowskiej ze Szkoły Podstawowej w Małej Nieszawce oraz Oliwiera Borowicza ze Szkoły Podstawowej w Cieluchowie (gmina Kikół). Wyróżnienie otrzymała Anna Zaremba z Osieckiego Klubu Kultury.

W drugiej grupie pierwsze miejsce jurorzy przyznali Emilii Iciek z Bydgoszczy, drugie miej-

sce Kornelii Kicińskiej w Toruniu, a na trzecim stopniu podium stanęła reprezentantka powiatu lipnowskiego: Julia Fabiszewska ze Szkoły Podstawowej w Kikole.

Wyróżnieni zostali: Aleksander Rink z Włocławka, Gabriel Gąsiorowski ze Złotorii, Hanna Wojciechowska z Torunia, Maria Zaremba z Osieka nad Wisłą, Nina Owczarczyk z Brodnicy i Zuzanna Marendowska ze Stawek.

W grupie trzeciej nagrodzona została Marcelina Cichowicz ze Szkoły Podstawowej w Chrostkowie, wyróżnienie otrzymała również reprezentantka powiatu lipnowskiego Julia Nadulska z Zespołu Szkół w Chrostkowie obok Jana Mytlewskiego z Osieka nad Wisłą i Mai Jankowskiej z Brodnicy.

Jury w składzie: Karolina Szparaga (polonistka, absolwent-

ka studium aktorskiego i pracownik działu edukacji Ośrodka Chopinowskiego w Szafarni), Jarosław Felczykowski (aktor toruńskiego Teatru im. Wilama Horzycy) przewodniczył Jerzy Rochowiak (dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Toruniu).

Laureatom serdecznie gratulujemy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Dobrzyń nad Wisłą

Pamiętali o ważnym święcie

8 marca to wyjątkowy dzień w roku. Wtedy swoje święto obchodzą wszystkie kobiety, zarówno te duże jak i te małe. O tym ważnym dniu pamiętali również chłopcy z Niepublicznego Przedszkola „Zielona Kraina” w Krojczynie.



Każda pani tego dnia została obdarowana kwiatkiem oraz życzeniami płynącymi prosto z małych serc. – Chłopcy z najstarszej

grupy przygotowali niespodziankę dla wszystkich kobiet-inscenizację utworu Jerzego Połomskiego „Bo z dziewczynami”, która z pewno-

ścią chwyciła za serce wszystkie panie – wspomina wychowawca grupa Aleksandra Komorowska.

(red), fot. nadesłane



Ofiary farby

XX WIEK ▶ Maria Skłodowska Curie przeszła do historii, odkrywając wraz z mężem nowy radioaktywny pierwiastek – rad. Ludzkość nie знаła jeszcze siły i zagrożenia płynącego z radioaktywności. Niestety cenę za to zapłaciła grupa kobiet zwanych w USA „Radium girls”. Pracowały w fabryce, która wytwarzała świecącą w ciemności farbę. Jej kluczowym składnikiem był śmiertelny rad



W 1917 roku powstała w USA firma, której celem było produkowanie świecących w ciemności farb. Główny składnik, czyli rad pozyskiwano z minerału zwanego karnotytem. Jego złoża występowały m.in. w Kolorado w USA. Górnicy pracujący nad jego wydobyciem mieli niezwykle warunki pracy. Wchodząc do kopalni, nie musieli nawet zapalać laterek lub świec. Obecny w ścianach rad sprawiał, że w kopalni zawsze jaśniała dziwna poświata. Oczywiście górnicy otrzymywali spore dawki promieniowania.

Świecąca w ciemności farba znalazła odbiorców głównie w armii. Wszyscy oficerowie szczyli się zegarkami, z których można odczytać godzinę nawet po zmroku. Wszystko za sprawą cyferblatu pokrytego radioaktywną farbą. Wojskowe zegarki powstawały w fabryce nieopodal Nowego Jorku. Pracowało tam ok. 300 kobiet. W tym czasie trwała I wojna światowa, a wielu mężczyzn pozostawało

na froncie. Kobiety zastąpiły ich w fabrykach.

Władze fabryki dokładnie zdawały sobie sprawę z zagrożenia niesionego przez rad. Zawodowi chemicy używali ołowianych zasłon. Kobietom nie uświadomiono zagrożenia. Zadaniem pracownic było nanoszenie farby na zegarki. Dziwił je fakt, że po kilku pociągnięciach pędzelki traciły swój kształt. Władze zachęciły więc kobiety, by te naprawiały pędzelki, zwilżając ich końcówki... ustami. Panie były zupełnie nieświadome zagrożenia. Oprócz zegarków malowały świecącą farbą swoje paznokcie lub zęby, zupełnie dla zabawy. Posiadanie świecących w ciemności paznokci było wówczas towarzyską atrakcją.

Radioaktywność jest podstępna i atakuje zniemacka. Wkrótce dziewczyny trafiły do gabinetów stomatologicznych. Zęby i dziąsła bolały, zęby czasem samistnie wypadały. Po pewnym czasie zapadały na straszną chorobę nazywaną radową szczęką.

Objawy były okropne. Najpierw krwawienie z dziąseł, potem ból i osłabienie struktury kości. Łatwo można było złamać szczękę, np. jedząc coś twardego. W końcu mogło dojść do wykształcenia się nowotworów. W 1923 roku zmarła pierwsza z pracownic. Przed śmiercią jej szczeka dosłownie odpadła od czaszki. W kolejnym roku zmarło ponad 10 pracownic. Najbardziej szokujące było to, że kierownicy fabryki zatrudnili medyka, by przebadать przypadki. Kobiętom sugerowano, że cierpią na skutek chorób wenerycznych.

Minęło 5 lat, zanim pięć pracownic wystąpiło z pozwem przeciwko fabryce. Nastąpiła wówczas poprawa warunków pracy. Dopiero w 1939 roku po serii odwołań sąd nakazał wypłacenie odszkodowań paniom. Kobiety malujące zegarki przysłużyły się jednak nauce. Na podstawie badań nad ich organizmami wyznaczono maksymalną dopuszczalną dawkę promieniowania dla człowieka.

Również Polska ma swoją mroczną historię związaną z wydobyciem substancji promieniotwórczych. W okresie stalinowskim działały tajne kopalnie Uranu na Dolnym Śląsku. Ponieważ praca wiązała się z zagrożeniem życia, wysyłano tam żołnierzy z poboru, którzy trafiali do specjalnych oddziałów górniczych. Nie byli to przypadkowi poborowi, ale osoby podejrzane politycznie.

(pw)

XX wiek

Sposób na życie

Dwaj przedwojenni młodzieńcy w poszukiwaniu sposobu na życie znaleźli wikt i opierunek, wędrując od parafii do parafii na „lewych” papierach. Oszustów rozpoznano dopiero pod Wąbrzeźnem.

Był rok 1933. Były to trudne gospodarczo czasy, gdy brakowało pracy, również dla młodych i silnych mężczyzn. Największym okresem zastoju była zima. Wtedy znalezienie pracy graniczyło z cudem. Dwóch młodych ludzi – Józef Kuro-

siński i Paweł Madroń z Zamościa – przybyło 13 stycznia 1933 roku do Działdowa. Zapukali do drzwi plebanii. Młodzi przedstawili się jako członkowie katolickiej organizacji Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Byli mili i pokazali listy polecające

od innych księży. Poprosili tylko o jeden nocleg, ponieważ są w drodze do Mławy.

Proboszcz zakwaterował młodych ludzi, ale minęła doba, a oni ani myśleli opuszczać plebanii. Proboszcz jeszcze bardziej zdziwił się, gdy mężczyźni zaczęli zachowywać się raczej swobodnie jak na pobożnych młodzieńców. Dopiero po konsultacji z innymi księżmi i policją udało się rozpoznać oszustów, których poszukiwano listami gończymi. Okazało się, że w podobny sposób zamieszkiwali po parafiach przez 3 miesiące!

(pw)

XIX wiek

Losowanie

– Nie ważne kto głosuje, ważne kto liczy głosy – mawiał Józef Stalin. Zasada ta w Rosji obowiązywała na długo przed jego dojściem do władzy. Przekonywali się o tym choćby mieszkańcy podlipnowskich wsi, którzy musieli płacić za to, by ich syn nie trafił do carskiego wojska.

W 1867 roku zarządzono w obwodzie zachodnim pobór do armii carskiej. Dotyczyło to także mieszkańców powiatu lipnowskiego. Zwyczajowo pobór wynosił 7 do 10 osób na 1000 mieszkańców. Służba wojskowa trwała aż 15 lat. Był to drugi pobór w naszym regionie po upadku powstania styczniowego. Jedną z komisji w lipnowskim mieście była w Dobrzejewicach (obecnie powiat toruński). To ważne, ponieważ ze służby wojskowej zwolniono rodziny osób, które w czasie powstania pomagały władzom rosyjskim.

O tym czy ktoś trafi do armii, decydowało losowanie. Wszystkich rekrutów dzielono na cztery kategorie w zależności od wieku i stanu cywilnego. Najpierw losowali najmłodsi, potem coraz starsi i żonaci. Oczywiście była pewna furtka chroniąca przed wojskiem:

– „Stało się w Dobrzejewicach, że losy trafiły wszystkim na gospodarskich synów. Gdy którego wywołano z listy i chciał ciągnąć los, to go odpychano i miał czekać aż Moskale, którzy przytem byli, uszykowali losy tak, że każdy gospodarski syn wyciągnął los do wojska. Stąd wywiązuje się okropne zdzierstwo, kiedy ojciec chcąc swego syna wykupić, musi

dać 400 rubli” – relacjonuje pobór w Dobrzejewicach Gazeta Toruńska. Tej jesieni w całym powiecie lipnowskim wykupiono 33 rekrutów. Do wojska trafiło wówczas 97 mieszkańców powiatu.

System poboru przewidywał oczywiście wykup za opłatą 400 rubli, więc Rosjanie w Dobrzejewicach nie brali łapówek. Naginali system tak, aby zarobić jak najwięcej. Jeśli ktoś miał pecha i trafił do armii, mógł jeszcze ocalić skórę na badaniu lekarskim. Była to jednak formalność. Lekarze musieli przebadać dziesiątki tysięcy rekrutów, stąd nie przykładali wagi do ich zdrowia. Część rekrutów posuwała się do samookaleczeń, byleby tylko wywinąć się od służby.

Najpopularniejsze było wydłubywanie sobie prawego oka. Taki młody człowiek nie nadszedł się już do obsługi karabinu. Nie mógł z niego celować. Właśnie na 1866 rok przypada wiele tego typu przypadków. W 1867 roku władze chcąc ratować sytuację, po wykryciu samookaleczenia kierowały rekruta na 4 lata do rot karnych. Rodzinę rekruta zsyłano na Syberię. Łącznie w 1867 roku do armii carskiej z Królestwa Polskiego trafiło ponad 10 tysięcy mężczyzn.

(pw)

XX wiek

Marzenia o prądzie

Przełom lat 40-tych i 50-tych to czas intensywnej akcji elektryfikacji.

Latem 1950 roku prądu doczekali się mieszkańcy PGR-u w Piątkowie pod Kowalewem Pomorskim. 28 czerwca 1950 roku rząd przyjął ustawę „o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli”. Powojenna wieś wciąż oczekiwała prądu. Pod sieć podpiętych było niewiele ponad 10% wiejskich domostw. W pozostałych podstawowym źródłem światła była lampa naftowa. W ciągu czterech lat po wojnie udało się doprowadzić prąd do kolejnych 17% wsi. To wciąż było niewystarczające, więc władze komunistyczne postawiły sobie ambitny plan. Prąd chciano doprowadzić do niemal wszystkich gospodarstw, przy czym w każdym gospodarstwie gwarantowano tylko jedno gniazdko.

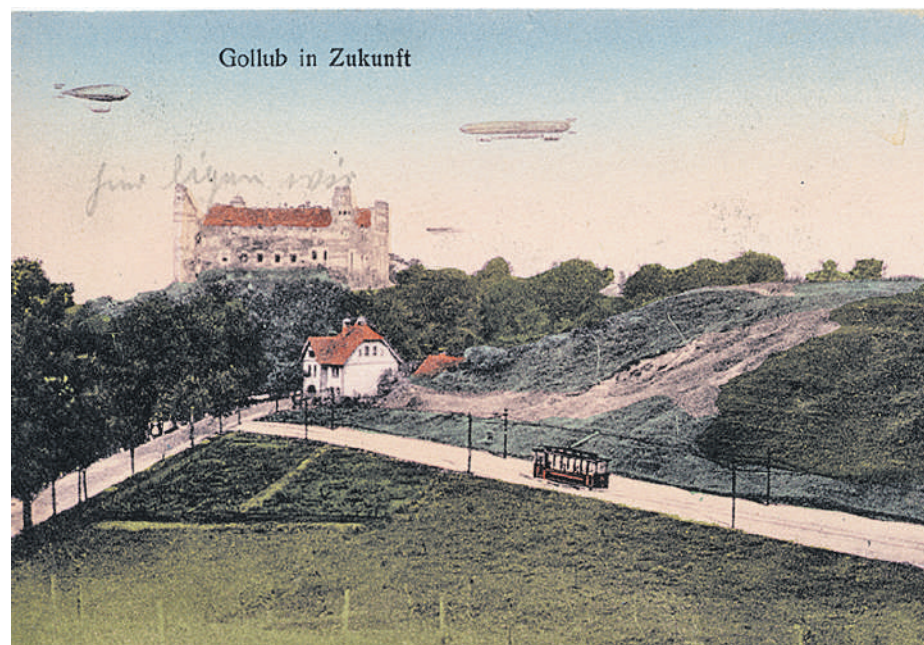
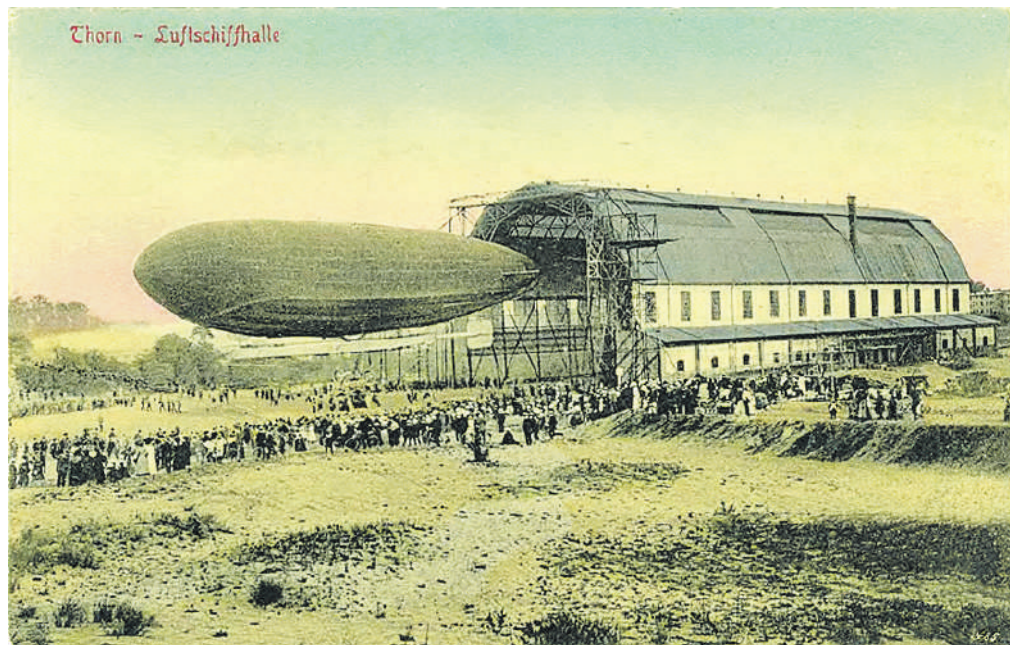
Oczywiście rolnicy mogli dopłacać i instalować kolejne gniazdko. W symboliczną datę 1 września 1950 roku w PGR Piątkowo w powiecie Wąbrzeskim rozpoczęła się elektryfikacja. Pierwsze gniazdko pojawiły się w gorzelni i budynkach gospodarskich. Oczywiście rozwój sieci elektrycznej był dla mieszkańców wielkim krokiem naprzód, ale władze nie omieszczały wykorzystać sytuacji politycznie.

– „Mieszkańcy Piątkowa marzyli już o elektryczności przed wojną, ale pozostało to tylko marzeniem, gdyż właścicielka majątku nawet nie myślała w czymkolwiek ulżyć robotnikom rolnym” – pisała wiejska korespondentka Emilia Murawska.

(pw)

Sterowce na niebie

XIX WIEK ▶ Na przełomie XIX i XX wieku na niebie spotkać można było sterowce. Pierwsza tego typu konstrukcja pojawiła się w 1852 roku. Co Ciekawe Toruń był miastem, gdzie stacjonowała wojskowa jednostka balonowa (sterowcowa)



W 1851 roku Henri Jules Giffard zgłosił patent na zastosowanie maszyny parowej do napędu statków powietrznych. Opracował pierwowzór sterowca – balon wyposażony w śmigło napędzane maszyną parową o mocy 24. 24 września 1852 wzniósł się z hipodromu w Paryżu na wysokość 1800 m i pokonał 27-kilometrową trasę do Elancourt koło Trappes z prędkością około 8 km/h.

Trzydzieści lat później w Chalais-Meudon kapitan Charles Renard (1847–1905) oraz Arthur Krebs (1850–1935) pokonali 7,6-kilometrową trasę sterowcem La France z prędkością niemal 20 km/h (5,5 m/s). Sterowiec o wydłużonym kształcie miał podwieszoną gondolę, na końcu której był zamocowany silnik elektryczny ze śmigłem. Statkiem kierowano za pomocą steru.

Jednak to Niemcy najlepiej opanowali produkcję i technikę latania sterowcami. Na początku XX wieku Ferdinand von Zeppelin (1838–1917) skonstruował nowy rodzaj sterowca – Luftschiff-Zeppelin 1. Zamiast powłoki wypełnionej gazem, która zmieniała swój kształt, zastosował szkielet obciągnięty impregnowaną tkaniną. Dzięki temu sterowiec stanowił solidną konstrukcję.

Pierwszy zeppelin miał długość 126,8 m i średnicę 11,6 m. Jego napęd stanowiły dwa silniki spalinowe „Daimler”. 2 lipca 1900 roku o godzinie 20:00, wzniósł się wraz z 5 osobami i 350 kg balastu, po czym wykonał 18-minutowy lot z Friedrichshafen nad Jeziorem Bodeńskim. Już podczas drugiej

próby uzyskał prędkość około 27 km/h.

W czasie I wojny światowej maszyny były używane do bombardowania francuskich i angielskich miast. Do pierwszego nalotu na Paryż doszło 29 stycznia 1916 roku.

Najsłynniejszym sterowcem była niemiecka maszyna LZ 129 „Hindenburg”. Statek miał długość 245 m i średnicę 41 m. Zawierał 200 000 m³ wodoru w 16 zbiornikach. Napędzały go cztery silniki diesla o mocy 1200 KM każdy. Osiągał prędkość maksymalną 135 km/h. „Hindenburg” mógł przewozić 72 pasażerów oraz 61 osób załogi. Z powodów aerodynamicznych pomieszczenia załogi znajdowały się wewnątrz sterowca, a nie w gondoli pod nim.

Sterowiec był przystosowany konstrukcyjnie do wypełnienia helem, ale z powodu embargo narzuconego przez Stany Zjednoczone maszyna została przerobiona na stosowanie wodoru. Nie stanowiło to większego problemu, ponieważ Niemcy miały doświadczenie z użyciem tego gazu. Żeby zapobiec zapaleniu gazu, poszycie sterowca było wykonane z materiału, który zapobiegał wyładowaniom elektrycznym. Na pokładzie sterowca znajdowała się również palarnia. W pomieszczeniu tym utrzymywano nadciśnienie, by zapobiec dostaniu się doń palnego gazu).

Zaletami zastosowania wodoru była jego niska (w porównaniu do helu) cena, a zatem i uproszczenie konstrukcji polegające na tym, że aby obniżyć pułap statku powietrznego, wystarczyło upuścić część wodoru

– nie było więc konieczności instalowania skomplikowanych urządzeń do bezstratnego sprężania znacznie droższego helu. Atutem była też większa siła nośna wodoru (dzięki jego mniejszej gęstości), co pozwoliło na zwiększenie liczby kabin pasażerskich w stosunku do prototypu.

Dodatkowym argumentem za użyciem wodoru był fakt, że nigdy wcześniej żaden niemiecki statek powietrzny lżejszy od powietrza nie uległ wypadkowi spowodowanemu łatwopalnością wodoru.

„Hindenburg” próbny lot odbył w dniach 26–29 marca 1936, przelatując nad ważniejszymi miastami Niemiec, w tym nad Wrocławiem. Przez cały 1936 rok sterowiec przeleciał 191 583 mile, przewożąc 2798 pasażerów oraz 160 ton ładunku i poczty.

Niestety maszyna spłonęła 6 maja 1937 roku podczas cumowania na lotnisku w Lakehurst w stanie New Jersey (USA). Zginęło 13 pasażerów i 22 członków załogi oraz główny członek załogi naziemnej, kapitan Ernst Lehmann. Odpowiadał on m.in. za starty „Hindenburga”. Niektórzy uważają, że stał on na czele sabotażu i kazał zniszczyć maszynę. Wiele ofiar nie zginęło w płomieniach, ale zostało przygniecione przez innych, skaczących ze statku pasażerów. Katastrofę przeżył też kapitan sterowca Max Pruss. Z ciężkimi oparzeniami trafił do szpitala.

Najnowsze badania ujawniły jednak, że poszycie sterowca było polakierowane środkiem, który miał właściwości gromadzenia w sobie ładunku elek-

trycznego. Podczas przelotu, na skutek tarcia powietrza na poszyciu w tylnej części sterowca zgromadziło się bardzo duża ilość ładunku elektrycznego. Ponadto sterowiec podróżował podczas burzy co jeszcze dodatkowo zwiększyło zgromadzony ładunek. Gdy zacumowano „Hindenburga”, między płacami naelektryzowanymi poszycia a nienaelektryzowanymi przeskoczyła iskra, która zapoczątkowała pożar łatwopalnej powłoki, zawierającej azotan celulozy i pył aluminiowy.

Katastrofa „Hindenburga” wstrząsnęła opinią publiczną. Od tego momentu zaprzestano podróżowania tego typu maszynami. Bezpieczniejsze i z roku na rok bardziej komfortowe stały się samoloty.

Mimo tego maszyny nie wyszły całkowicie z użytku. W latach 90. Ubiegłego wieku, koncern Zeppelin zdecydował o stworzeniu spółki Zeppelin Luftschifftechnik GmbH i powrocie do budowy sterowców, wciąż bazujących na konstrukcji ramy pomysłu hrabiego Zeppelina. Od 1997 roku w powietrze wzbijają się kolejne Zeppeliny NT, wykorzystywane w m. in. w Niemczech, USA i Japonii w turystyce, badaniach georadarowych, służbach celnych, meteorologii, armii i reklamie.

Co ciekawe na początku XX wieku w Toruniu powstała, na potrzeby wojska, hala sterowcowa przy obecnej ulicy gen. Bema. Obiekt powstał w odległości około 500 metrów na zachód od zabudowań Chełmińskiego Przedmieścia oraz ok. 1,5 km na północny zachód od

centrum miasta.

18 stycznia 1920 roku do Torunia wkroczyły wojska polskie, które zajęły również wspomnianą halę. Zgodnie z przewidywaniami, hala, podobnie jak wszystkie budynki na terenie lądowiska, była jednak pusta. Był to jeden z trzech w Polsce, obok Poznania na Winiarach i Legionowa, obiektów mogących pomieścić tak duże jednostki latające, jakimi były sterowce.

W 1920 roku kierownictwo nad zaniedbanym portem przejął major Konstanty Kamiński, dowódca stacjonującego odtąd w Toruniu III Batalionu Aeronautycznego. Za jego rządów teren lądowiska uprzątnięto a także ustawiono wartownię, w której pobliżu wystawiono pomnik ku czci poległych żołnierzy Wojsk Balonowych. Dziś pomnik znajduje się w parku miejskim przy ulicy Bydgoskiej. Został odbudowany w zeszłym roku. W lutym 1921 roku do Torunia przeniesiono Oficerską Szkołę Aeronautyczną. Pomimo jej rozwiązania trzy lata później, w porcie nadal odbywały się oficjalne wojskowe ćwiczenia balonowe.

W 1922 roku w kilkunastu skrzyniach przywieziono do Torunia jedyny polski sterowiec, któremu nadano imię Lech. Był to używany francuski miękki sterowiec „Zodiac VZ-11” klasy Vedette, który w polskiej służbie pozostawał do 1928 roku.

Ponadto na jednej z niemieckich pocztówek ukazujących Gollub na początku XX wieku widać latające na miastem sterowce.

Opr. (Szyw)

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto
Autokasacja/demontaż

K. Bieganowski-skup aut gotówka, tel. 601 917 253

Stacja demontażu pojazdów. Samochodowe instalacje gazowe-montaż, serwis, Wola 27, tel. 500 102 555

mamAuto-złomowanie/auto-kasacja. Płacimy Najwięcej! Odbiór gratis, gotówka!, tel. 510 503 510

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Skup Aut, całe, powypadkowe, skorodowane oraz bez opłat. Osobowe i dostawcze. Odbiór-gotówka, tel. 889 883 507

Części i akcesoria

Auto-Zarebski-części i akcesoria samochodowe, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 58

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Golub-Dobrzyń, ul. Kościuszki 31, tel. 56 683 35 15, 504 538 151

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Kowalewo Pom., ul. Batalionów Chłopskich 3B, tel. 56 684 40 72

Radmat-sklep motoryzacyjny, części i naprawa rowerów, tel. 726 235 076

U Adama Sklep motoryzacyjny Golub-Dobrzyń, ul. Świerkowa 8, tel. 566 833 784

Sklep motoryzacyjny, wymiana oleju MO-T-OIL, diag. komput., wymiana opon klimatyzacja, naprawy bieżące, Golub-Dobrzyń, ul. Dzierzanowskiego 22, tel. 602 199 314

Auto części AiR, Golub-Dobrzyń, ul. Tulipanowa 14, tel. 664 490 951

Auto części Ravis, ul. Skępska 31, Lipno, tel. 54 288 46 76

MKF Auto-części i akcesoria do samochodów, motocykli, skutrów i quadów 2T i 4T, Wąbrzeźno, ul. Wolności 48, tel. 731 600 310

mamAuto-sprawdzone części używane do wszystkich aut-Gwarancja 1 miesiąc!, tel. 510 503 510

Serwisy

Auto-Zarebski naprawy bieżące, geometria kół 3D, klimatyzacja, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 58

Naprawa i serwis samochodów ciężarowych-Gabar Wrocław, tel. 601 656 616

Wulkanizacja kompleksowo-Gabar Wrocław, tel. 601 707 951

D.Grabowski-Klimatyzacja i diagnostyka kół 3D, Sadykierz 17, tel. 668 547 369

K.Bieganowski-zakład wulkanizacyjny, Golub-Dobrzyń, ul. Strumykowa 1, tel. 601 917 253

D. Siemienik-klimatyzacja, wulkanizacja, serwis, tel. 56 683 30 17

Auto Check-klimatyzacja, elektryka sam., obsługa, naprawa, tel. 882 510 025

Auto naprawa J. Cebula-geometria, diagnostyka pojazdowa, Kowalewo Pomorskie, tel. 721 300 688.

Wichurex-klimatyzacja, serwisy opon, mechanika pojazd., Kowalewo Pomorskie, tel. 504 395 786, 501 499 948

Auto Gaz-montaż instalacji gazowych, mechanika pojazdowa, tel. 600 055 664

Tom-Gaz-montaż samochodowych instalacji gazowych, tel. 608 027 239

G.Nowakowski-auto naprawa, handel wulkanizacja, klimatyzacja, tel. 603 607 228

JB Truck-diagnostyka i naprawa samochodów ciężarowych, serwis klimatyzacji, tel. 608 711 361

D.Kęsicki-usługi mech., klimatyzacja, wulkanizacja, diag. komp., tel. 665 832 917

A.Osowski-ogumienie-sprzedaż, wymiana, serwis, tel. 692 833 009

Trygum-kompleksowe usługi wulkanizacyjne, opony używane, Płachoty 14, tel. 782 659 253

Auto-Nik-mechanika i diagnostyka samochodowa, Radomin 63 A, tel. 665 130 681

Mar-Mot-naprawa samoch., specjalizacja Renault, Peugeot, Citroen, tel. 666 866 751

AiR-auto naprawa, kompleksowe naprawy powypadkowe, tel. 664 490 951

Gawrońscy-legalizacja tachografów cyfrowych, Rypin, ul. Młeczarska 21, tel. 602 536 686

Auto Sumocki-opony hurt-detale, sprzedaż, wulkanizacja i serwis. Naprawa aut. Lakierowania proszkowa. Klimatyzacja, Makówiec 67, tel. 601 927 221

Blonkowski, Tłuchowo, Mysłakówko 15, tel. 692 144 235

Mechanika pojazdowa i serwis opon, Krojczyn 22, tel. 603 904 781

Mar-Auto Marek Grąbczewski-mechanika pojazdowa, wulkanizacja, geometria 3D, serwis klimatyzacji, Auto Pomoc 24h, Skępe, Józefkowo 4, tel. 508 086 766

Nowy serwis tachografów, legalizacja, naprawa, pobieranie danych analogowe i cyfrowe, Brodnica, ul. Podgórna 45, tel. 535 303 234

Auto naprawa Jakubowski, mechanika aut osobowych i dostawczych, diagnostyka, remonty kapitalne silników i skrzyni biegów, wymiana płynów, obsługa flot, Białkowo 49B, tel. 691 141 961

Nieruchomości

NSP-Nieruchomości-biuro pośrednictwa w obrocie nieruchomościami. Oferujemy profesjonalne przeprowadzenie każdego rodzaju transakcji w nieruchomościach, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 11, tel. 531 795 462

Sprzedam działkę 20 arów w miejscowości Węgiersk, centrum wsi, tel. 514 752 315

Kupię mały domek w Dębowej Łące i okolicach tel. 609 084 157

Sprzedam działki 1 5arów i 8,5 ara, tel. 54 289 73 47

Staw z działką budowlaną 0,20 ha – media, w Godziszewach, tel. 663 768 711

Praca

Zatrudnimy szwaczki z doświadczeniem do produkcji odzieży lub tapicerki meblowej. Praca stała, atrakcyjne wynagrodzenie/system premiowy. Praca w Rypinie na 1 zmianę. Zainteresowanych zapraszamy na próbę lub spotkanie informacyjne, tel. 602 718 767

Zatrudnimy pracowników budowlanych, tel. 882 755 154

Rolnictwo

Maszyny

S. Motycki-akumulatory ZAP Piastów, FUCHS oleje rolnicze, folie kiszonkarskie, mały przyzłomowe, ruszta betonowe dla trzody i bydła, Dulsk, tel. 501 291 755

Importer maszyn i urządzeń rolniczych Krzysztof Jabłoński, Obręb 25, tel. 604 849 435

Land-Handel sprzedaż maszyn rolniczych. Usługi: koparką/spychem. Wulkanizacja: rolnicze, tir, przemysłowy, Kikół, Wola 47a, tel. 506 053 816

Naprawa sprzętu rolniczego oraz sprzedaż części do ciągników i maszyn rolniczych, Wielgie, ul. Ogrodowa 17, tel. 606 193 135, 54 288 77 25

Sprzedaż sprzętu rolniczego: agregaty, pługi, kabiny, rozsiewacze, rozrzutniki, przyczepy, Wielgie, tel. 606 193 135

Kupię Ursusy, Zetory, Fergusony, MTZ, Pronary, Belarusy i inne ciągniki, tel. 601 729 483

Zwierzęta

Hodowla materiału zarybieniowego ryb karpio-watych, Wielka Łąka 61, tel. 606 638 810

Transport koni oraz bydła, wystawiam Faktury Vat, tel. 609 092 360

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Sprzedaż kurek odchodowanych, dostawa gratis, tel. 503 508 148

Inne

Agromax-hurtownia nawozów, Brodnica, tel. 56 498 23 39

Marcinkowscy gospodarstwo szkółkarskie Szychowo 18, tel. 698 587 647

Dopłaty, wypełnianie e-wniośków, GPS, plany azotowe, dojazdy, tel. 662 860 456

Usługi

Auto handel/komis

Auto Handel-komis skup i zamiana, Marek Wiśniewski, Brodnica, ul. Lidzbarska 10B, tel. 603 858 933

Damar-auta sprowadzane z Niemiec, komis, transport, Brodnica, ul. Sikorskiego 4, tel. 660 466 986

Budowlano/remontowe

Drewniane konstrukcje dachowe, Radomice 119, tel. 604 493 762, 54 287 94 91

Piasek, żwir-piasek płukany, sucho siany, żwir, czarnozem, torf, kruszywo, kamień, tłuczeń, gruz-Dowóz, tel. 608 219 596

Wodny kolektor słoneczny sprzedaż, montaż, serwis, tel. 668 773 499

Karkon Zaporowicz-producent kotłów UKZ EKO-sprzedaż części, Golub-Dobrzyń, ul. Sz. Rypińska 50, kontakt pod nr. tel. 695 912 114, facebook.com/karkongd

Usługi hydrauliczno-słusarskie, wodno-kan i CO. Wykonawstwo instalacji wodnych, kanalizacyjnych i CO. Montaż kotłowni. Radomin 23b, tel. 512 295 280

Projektornia-meble na wymiar: m.in. kuchenne, biurowe, szafy przesuwne. Wyposażenia firm, aptek, przychodni lekarskich, inst. pożytku publicznego, tel. 662 116 657

Benstał-Ogród, Narzędzia, Stal, Rypin, Piłsudskiego 76A, tel. 54 230 90 66, 519 618 010

El-Dan firma ogólnobudowlana, stany surowe, elewacje, dachy, docieplenia, wykończenie wnętrz, tel. 792 080 506

FHU Rolkop materiały budowlano-przemysłowe, Lipno, ul. Jastrzębska 17A, tel. 605 085 007

FU Krystian Pawłowski-adaptacja poddaszy, tynki elewacyjne i dekoracyjne, malowanie, gładzie, płytki, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 794 663 537

Gru-Met-piaskowanie z dojazdem. Usługi słusarsko-spalalnice, tel. 888 471 801

Hurtownia materiałów budowlanych F.H.U. Rad-Met Radosław Będlin, Moszczone 40, tel. 513 178 323, 727 688 027

M-4 okna, bramy garażowe, drzwi, rolety, parapety, Lipno, ul. 3-go Maja 16, tel. 54 288 35 82

Marex technika grzewcza i sanitarna, Lipno, ul. Skępska 36, tel. 604 612 749

Max-Bruk-układamy kostkę brukową i granitową. Wykonujemy chodniki, parkingi, drogi, podjazdy, tarasy, ogrodzenia itp., Tłuchowo, tel. 790 547 678

Montaż przydomowych oczyszczalni ścieków, produkcja kotłów CO, usługi hydrauliczne, koparką i koparko-ładowarką, tel. 667 552 919, 607 479 291

Ocieplanie pianką PUR, tynki i posadzki maszynowe, tel. 501 202 840

P.P.H.U Kalinowski-bramy, ogrodzenia, balustrady, usługi spawalnicze, Tłuchowo, tel. 512 442 245

P.P.H.U Rom-Dom-więzby dachowe, pokrycia dachowe, obróbki blacharskie, budowa domów w systemie szkieletowym. Roman Ruszkowski. tel. 601-811-909

P.P.H.U. Michał Ostrowski-usługi koparkami, transport materiałów sypkich, Jasień 53a, tel. 505 840 026, 502 212 981

Panorama-sprzedaż okien, drzwi, rolet, bram, parapetów, moskitier, Rypin, ul. Kościuszki 54, tel. 509 728 154, 729 353 930

Schody drewniane, układanie podłóg/parkietów, cyklinowanie, balustrady, tarasy, meble ogrodowe, Tłuchowo, tel. 602 636 101

Tynki cenentowo-wapienne. Długoletnie doświadczenie, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 607 349 375

Usługi elektryczne, energetyczne, podnośnik koszowy 18m, pomiary i inne usługi, Ziółkowski Ireneusz, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 606 313 594

Usługi koparko ładowarką/wywrotką, melioracje, odwodnienia, pomiary spadków, ekoszamba, Wola 9a, tel. 698 481 967

Zakład stolarski Szczepan Zaborowski oferuje: więzby dachowe, schody, meble ogrodowe, parkiety, Wielgie, tel. 606 320 635

Usługi hydrauliczne, wodno-kanalizacyjne i CO. Montaż kotłowni, oczyszczalnie przydomowe, instalacje gazowe, wieloletnie doświadczenie tel. 500 717 941

Producent kotłów C.O. „JAWA”. Kotły ekologiczne 5 klasy. Ceny producenta. Lipno ul. Wojska Polskiego 3 tel. 664 447 853 lub 500 027 018

Domy weselne/sale

Zajazd Złota Podkowa-sala weselna, imprezy okolicznościowe, Wrocław, tel. 601 913 928

Półwysep Wądzyn-sala weselna, imprezy okolicznościowe, tel. 667 652 205

Sala bankietowa Róża, wesela, przyjęcia, stypy, imprezy okolicz., Golub-Dobrzyń, ul. Toruńska 7, tel. 532 524 082, 532 524 099

Sala bankietowa U Danieli-wesela, imprezy okolicznościowe, Zbójno 152, tel. 698 142 767

Restauracja Marsylia-wesela, imprezy okolicznościowe, Lipno, ul. Wyszyńskiego 48, tel. 607 981 703

Doradztwo/inwestycje

**GEODETA & KSIĘGOWA
www.wroblewscy.pro
tel. 601 883 514 kom. 601 883 275**

Viz-Arch biuro architektoniczne Dorota Czarnocka-Kizemińska, projektowanie, nadzorowanie, doradztwo inwestycyjne, tel. 881 205 398, 886 115 708

Biuro Rachunkowe Dorota Garkowska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej (Pawilon Nr 5), tel. 608 514 548

Biuro Rachunkowe Sigma Barbara Jasieniecka, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 3, tel. 666 083 486

Biuro Rachunkowe Buchalter Beata Kudźba, Golub-Dobrzyń, ul. Mickiewicza 1/17, tel. 668 237 890

Prowadzenie dokumentacji: KPiR, ryczałt, pełna księgowość, Zus, kadry, płace, obsługa BHP, Tłuchowo, ul. Sierpecka 19, tel. 509 473 710

Edukacja

Akademia Językowa CGD-uczymy dzieci, młodzież i dorosłych, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 9, tel. 604 791 169

OSK Paradziński, Golub-Dobrzyń, ul. Mostowa 1A, tel. 693 032 565

OSK Ekspert Justyna Kuchcińska-kursy Kat. A, A1, A2, AM, B, Wielgie, ul. Ogrodowa 27, tel. 507-764-236 , www.ekspert-szkola.pl

OSK Omega Ozimek Jacek-kursy prawa jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Lipno, Osiedle W. Reymonta 6/61, tel. 889-307-337

OSK UT. Jabłoński Maciej-prawo jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Tłuchowo, tel. 502 452 902

Finanse/bankowość

Lombard pożyczki pod zastaw złota - aut - nieruchomości, Kowalewo Pom., ul. Toruńska 4, tel. 781 491 378

Dobry punkt finansowy, opłaty za wszystkie rachunki tylko 1,99, Golub-Dobrzyń, Plac Tysiąclecia 13 B, tel. 531 022 379

Alior Bank Partner - pożyczki, kredyty konsolidacyjne, konta osobiste, ul. Kościuszki 2, Lipno, tel. 54 287 19 99

Kantor Euro-Max możliwość negocjowania kursu walut, najkorzystniejsze ceny, tel. 54 288 30 11

Lombard Grosik skup złota, najniższa cena, najlepsze warunki, najniższe koszty, tel. 54 288 30 11

Foto/Video

Usługi fotograficzne, wideofilmowanie, wynajem fotobudki. Wolne terminy 2020/2021. Tel. 884 042 764

Gabinety weterynaryjne

Gabinet weterynaryjny lek. wet. K. Szarowska i M. Raś, dyżur całonocowy, Małe Pułkowo 42, tel. 608 156 833, 509 954 828

Gabinet weterynaryjny lek. wet. A. Sarek-Kaczorowska, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 19/15, dyżur całonocowy, tel. 517 532 637

Hotele/motele/zajazdy

Zajazd Złota Podkowa-hotel, restauracja, Wrocław, tel. 601 913 928

Motel Przy Stacji, Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Półwysep Wądzyn-hotel, restauracja, tel. 667 652 205

Komputery/IT

Komputery, sprzedaż, serwis, kasy fiskalne, terminale płatnicze, programy Insert, tel. 600 483 434

PS Instal-komputery, serwis, sprzedaż, naprawa, instalacje RTV/SAT, Kowalewo Pomorskie, tel. 56 690 43 99

JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Golub-Dobrzyń, ul. Piłsudskiego 5, tel. 796 088 904

JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Kowalewo Pom., pl. 700-lecia 2, tel. 537 811 711

Kompix-sprzedaż, kupno, serwis komputerów PC oraz laptopów. Sprzedaż używanych komputerów, Tłuchowo, tel. 788 745 302

Moda i uroda

Ada-Plus markowa biżuteria srebrna, stoisko patronackie (pralnia TESCO), kolekcje na każdą okazję.

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!
Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Zmiany w 500 plus dla niesamodzielnych

REGION ▶ Osoby niezdolne do samodzielnej egzystencji mogą składać wnioski o tzw. 500 plus dla osób niesamodzielnych już od września 2019 r. W województwie kujawsko-pomorskim do końca grudnia 2020 r. ZUS przyjął blisko 37,3 tys. wniosków o świadczenie 500 plus dla niesamodzielnych



W całej Polsce wszystkie organy emerytalno-rentowe przyjęły 931 083 wniosków o świadczenie 500 plus dla osób niesamodzielnych, w tym: 645 237 wniosków do ZUS; 283 380 wniosków do KRUS; 2 046 wniosków do ZER MSWiA; 315 wniosków do WBE; 105 wniosków do BESW.

– Świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji jest adresowane do osób, które ukończyły 18 lat, mieszkają na terytorium Polski i są niezdolne do samodzielnej egzystencji. Prawo do świadczenia 500 plus dla niesamodzielnych zależy również od łącznej wysokości przysługujących świadczeń pieniężnych finansowanych ze środków publicznych. Od 1 marca 2021 r. jest to kwota brutto nie wyższa niż 1772,08 zł. Zmiana progu dochodowego nie oznacza, że osoby pobierające świadczenie muszą na nowo złożyć wniosek. Wniosek należy złożyć jeśli upłynął okres, na który została orzeczona niezdolność do samodzielnej egzystencji lub jeśli nowy próg dochodowy obecnie pozwala na uzyskanie świadczenia – infor-

muje Krystyna Michałek, rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Świadczenia finansowane ze środków publicznych to np. emerytury czy renty wypłacane przez ZUS, KRUS i inne organy. Do tej grupy zaliczają się również świadczenia z pomocy społecznej o charakterze innym niż jednorazowe, np. zasiłki stałe, dodatek mieszkaniowy. Na stronie internetowej ZUS oraz w placówkach ZUS dostępny jest katalog świadczeń finansowanych ze środków publicznych.

Przy badaniu wysokości świadczeń decydujących o przyznaniu i kwocie świadczenia uzupełniającego nie są wliczane dodatki i świadczenia wypłacane na podstawie przepisów szczególnych, a więc np. dodatek i zasiłek pielęgnacyjny, dodatek dla sieroty zupełnej, dodatek kombatancki czy też ryczałt energetyczny. Nie są wliczane także świadczenia o charakterze jednorazowym, np. zasiłki socjalne lub zasiłek pogrzebowy. Do dochodu nie jest wliczana również renta rodzinna przyznana po zmarłym rodzicu osobom, które

stały się całkowicie niezdolne do pracy przed ukończeniem 16 roku życia lub w czasie nauki w szkole przed ukończeniem 25. roku życia.

Nie zawsze będzie to 500 zł

Należy pamiętać o tym, że nie zawsze świadczenie uzupełniające będzie przysługiwało w wysokości 500 zł. Świadczenie w pełnej kwocie, czyli 500 zł będzie wypłacane tylko wtedy, gdy suma świadczeń ze środków publicznych nie przekroczy 1272,08 zł brutto. Przy wypłacie świadczenia obowiązuje zasada złotych za złotych. Wysokość świadczenia stanowi różnicę między kwotą ustalonego progu dochodowego 1772,08 zł brutto a łączną kwotą przysługujących świadczeń finansowanych ze środków publicznych, przy czym świadczenie uzupełniające nie może być wyższe niż 500 zł. Zgodnie z tą zasadą jeżeli suma obecnie pobieranych świadczeń wynosi np. 1300 zł, to świadczenie uzupełniające jest przyznawane w kwocie 472,08 zł. Świadczenie może być przyznane nawet w kwocie kilku złotych, jeżeli dana osoba osiąga dochód bliski 1772,08 zł brutto.

Świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, inaczej nazywane 500+ dla osób niesamodzielnych wypłacane jest jako świadczenie samoistne lub wraz z emeryturą/rentą jeśli osoba taka ma przyznane prawo do tych świadczeń. Przyznawane jest od miesiąca, w którym została spełniona wymagane warunki, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszony został wniosek o to świadczenie. Jest to dodatek dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, czyli takich, które potrzebują pomocy innych osób przy podstawowych czynnościach życiowych takich jak

przygotowywanie sobie posiłków, jak mycie się itd. O tym, czy ktoś jest niezdolny do samodzielnej egzystencji, decyduje lekarz orzecznik ZUS i to on wydaje stosowne orzeczenie. Co ważne, świadczenie uzupełniające jest wolne od potrąceń i egzekucji. To oznacza, że ZUS przekazuje całą kwotę osobie uprawnionej na wskazany adres lub konto. Niezależnie od tego, czy ZUS wypłaca tylko świadczenie uzupełniające, czy wraz z emeryturą czy rentą, w żadnym przypadku nie dokonuje potrąceń z tego świadczenia.

Konieczny wniosek

Aby otrzymać świadczenie uzupełniające, należy przede wszystkim złożyć wniosek – formularz ESUN. Może to zrobić sam zainteresowany lub jego przedstawiciel ustawowy, pełnomocnik bądź opiekun faktyczny. Do wniosku należy dołączyć orzeczenie o niezdolności do samodzielnej egzystencji, chyba że jest ono w posiadaniu ZUS. Osoby, które nie posiadają takiego orzeczenia albo upłynął okres, na który zostało ono wydane, do wniosku powinny dołączyć zaświadczenie o stanie zdrowia wydane przez lekarza, pod którego opieką się znajdują (druk OL-9) oraz – jeśli posiadają – dokumentację medyczną i inne zaświadczenia, które mają znaczenie przy orzekaniu o niezdolności do samodzielnej egzystencji (np. karta leczenia szpitalnego, historia choroby, dokumentacja rehabilitacji leczniczej, zawodowej, orzeczenie o niepełnosprawności). Formularz wniosku i druk zaświadczenia o stanie zdrowia można pobrać ze strony internetowej Zakładu albo w ZUS-ie. Lekarz orzecznik ZUS na podstawie złożonej dokumentacji medycznej i zaświadczenia o sta-

nie zdrowia oceni czy jest potrzeba wzywania na badanie. Może wydać orzeczenie bez bezpośredniego badania, gdy dokumentacja dołączona do wniosku jest wystarczająca.

– Jeśli mamy trudności w pozyskaniu od lekarza zaświadczenia o stanie zdrowia, ZUS przyjmie wniosek bez tego dokumentu. Poprosimy osobę składającą wniosek o wypełnienie dodatkowego formularza OL-9A (informacji o miejscach leczenia). Na podstawie tych informacji ZUS we własnym zakresie pozyska dokumentację medyczną niezbędną do wydania orzeczenia – tłumaczy rzeczniczka.

O czym należy powiadomić ZUS

Osoby, które otrzymują świadczenie 500 plus dla niesamodzielnych mają obowiązek powiadomić ZUS o wszelkich zmianach, które mają wpływ na prawo do świadczenia uzupełniającego lub na jego wysokość. W szczególności dotyczy to sytuacji: uzyskania prawa do świadczenia pieniężnego finansowanego ze środków publicznych, w tym także do świadczenia o charakterze emerytalno-rentowym, które przyzna KRUS lub inny organ emerytalny, oraz pobierania takiego świadczenia; zwiększenia się kwoty świadczenia finansowanego ze środków publicznych, które wypłaca podmiot inny niż ZUS (np. KRUS czy ośrodek pomocy społecznej); tymczasowego aresztowania albo odbywania kary pozbawienia wolności (nie dotyczy odbywania tej kary w systemie dozoru elektronicznego).

Więcej informacji na temat świadczenia uzupełniającego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji można znaleźć na stronie internetowej ZUS.

(red), fot. ZUS

Region

Wznawiają wyjazdy do sanatorium

Od 15 marca Zakład Ubezpieczeń Społecznych wznowił wyjazdy do ośrodków rehabilitacyjnych w systemie stacjonarnym. Osoby, które będą z nich korzystać, muszą pamiętać o kilku ważnych rzeczach.



Osobie, która została skierowana na rehabilitację leczniczą w systemie stacjonarnym,

ZUS przekaże zawiadomienie o skierowaniu na rehabilitację wraz z ulotką informacyjną. Ta-

kie zawiadomienia dostaną również te osoby, które otrzymały je wcześniej, a ze względu na wstrzymanie wyjazdów nie mogły z nich skorzystać.

– Po otrzymaniu zawiadomienia należy przekazać swój numer telefonu do oddziału ZUS, który skierował na rehabilitację albo do ośrodka rehabilitacyjnego, do którego jest skierowanie. Warunkiem rozpoczęcia reha-

bilitacji leczniczej w systemie stacjonarnym jest negatywny wynik testu diagnostycznego w kierunku SARS-CoV-2. Dlatego przed wyjazdem do ośrodka rehabilitacyjnego konieczne jest wykonanie testu. O zleceniu wykonania testu poinformuje ośrodek rehabilitacyjny – informuje Krystyna Michałek, rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Taki test jest bezpłatny. Aby go wykonać należy zgłosić się do punktu pobrania nie wcześniej niż cztery dni przed terminem rozpoczęcia turnusu rehabilitacyjnego. Na badanie należy zabrać dokument tożsamości ze zdjęciem oraz zawiadomienie

o skierowaniu na rehabilitację leczniczą. O wyniku testu poinformuje telefonicznie ośrodek rehabilitacyjny.

Co ważne, nie należy planować wyjazdu zanim ośrodek nie poinformuje o negatywnym wyniku testu. Osoby, które przebywają na kwarantannie albo w izolacji muszą pozostać w domu. Ci, którzy nie mogą jechać na rehabilitację powinni poinformować o tym ZUS. Istotne jest również to, że należy poinformować ośrodek rehabilitacyjny o zmianie numeru telefonu.

(red),
fot. ZUS

Udana inauguracja Wisły Dobrzyń

PIŁKA NOŻNA ▶ Od wygranej 1:0 w Baruchowie rozpoczęli rok 2021 piłkarze Wisły Dobrzyń. Jedyne goła zdobył Patryk Olewiński. Wiślaczy zajmują siódme miejsce w tabeli ligi okręgowej, a już w sobotę podejmą w derbach powiatu Mień Lipno



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Przerwa zimowa wreszcie dobiegła końca i piłkarze V ligi wybiegli na murawy. Oczywiście z powodu epidemii mecze odbywają się bez udziału kibiców. Na inaugurację rundy wiosennej Wisła Dobrzyń udała się do Baruchowa na mecz z tamtejszym GKS-em. Przypomnijmy, że w pierwszej rundzie, u siebie Wisła wygrała 1:0. W minioną niedzielę padł dokładnie taki sam wynik.

Piłkarzom przyszło grać w trudnych warunkach. Silnie wiejący wiatr nie tylko powodował uczucie zimna, ale przede wszystkim utrudniał konstruowanie akcji. W pierwszej po-

łowie Wisła miała nieco więcej z gry, częściej atakując bramkę gospodarzy. Jak zwykle aktywny był Patryk Olewiński, z przodu obrońcom rywala próbował się urywać Paweł Rzęsiewicz, a obroną kierowali Rafał Opalczewski z Bartoszem Kleczkowskim. Gospodarze mieli swoje szanse, ale nie byli skuteczni. Mimo prób z obu stron do przerwy było 0:0.

W drugiej połowie to Wiślaczy przeprowadzili decydującą akcję. Po wrzucie z rzutu różnego piłka wróciła na prawą stronę do Patryka Olewińskiego, który spróbował powtórzyć dośrodkowanie. Nieco szczęśliwie wyszedł

z tego strzał i piłka wpadła pod poprzeczkę, za przysłowiowy kołnierz bramkarzowi z Baruchowa. Ta akcja zdecydowała o losach meczu, Wiślaczy wygrali 1:0. Był to debiut trenera Michała Mielczarka.

Wisła z 30 punktami jest siódma w tabeli. Już w sobotę od godz. 12.00 podejmie u siebie Mień Lipno, a więc czeka nas spotkanie derbowe. Lipnowianie będą głodni dobrego wyniku, bo swój mecz w miniony weekend przegrali (o tym szerzej na str. 32). Relację z zdjęcia z pojedynku Wisła – Mień zobaczycie w kolejnym CLI oraz na lipno-cli.pl.

Tekst i fot. (ak)



Piłka nożna

Wisetka na dużym turnieju

W dniach 12-14 marca w Licheniu Starym UKS Wisetka Centrum uczestniczyła w bardzo mocno obsadzonym turnieju piłki nożnej rocznika 2008. W zawodach wystąpiło 10 drużyn z 5 województw. W ciągu 3 dni nasza drużyna rozegrała 9 spotkań po 35 minut, co w sumie dało aż 315 minut na boisku.



Po ogłoszeniu listy uczestników nie trudno było się domyślić, że rywalizacja z zespołami z Poznania, Warszawy czy Szczecinka będzie bardzo trudna.

– Mimo wszystko pojechaliśmy do Lichenia, uczyć się od lepszych drużyn i zbierać cenne doświadczenie. Już w pierwszym

meczu trafiliśmy na Orły Zduńska Wola, które są obecnie najlepszą drużyną w województwie łódzkim, a ostatnio wygrały sparing ze... Śląskiem Wrocław. Przegraliśmy wysoko, ale gra z tak mocnym przeciwnikiem była dla naszych zawodników cenną lekcją – informuje na swoim Facebooku

UKS Wisetka Centrum.

Dużo lepiej wyglądał drugi dzień zmagania. W meczu z LKS Ślesin UKS prowadził nawet 1:0, ale po indywidualnych błędach stracił dwie bramki i minimalnie uległ przeciwnikom 1:2. Najlepsze spotkanie Wisetka zagrała z Górnikiem Kłodawa. Prowadziła 1:0,

następnie 2:1 i kiedy wydawało się, że odniesie pierwsze zwycięstwo, w ostatniej minucie straciła bramkę z rzutu wolnego i mecz zakończył się wynikiem 2:2.

W kolejnych meczach młodzi zawodnicy mierzyli się z zespołami: KS Wilanów Warszawa, KS Łomianki, Stal Pleszew, Wielkopolska Komorniki, AP Szczecinek i Koziółek Poznań. Warto podkreślić wzorową organizację turnieju rozgrywanego jednocześnie na sztucznych boiskach. Poza rywalizacją sportową celem wyjazdu była też integracja drużyny. Chłopcy zostali zakwaterowani

w hotelu, a czas między meczami spędzali m. in. na basenie, kręgielni czy grając w bilard.

– Przed powrotem zwiedziliśmy także Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej, czyli największy kościół w Polsce. Dziękujemy M-GOPS w Dobrzyniu nad Wisłą za wsparcie finansowe tego wyjazdu. Nasi podopieczni przeżyli bardzo ciekawą piłkarską przygodę, którą będą wspominać przez wiele lat – podsumowuje UKS Wisetka Centrum.

(ak), fot. UKS Wisetka Centrum



Niespodziewana porażka Mienia

PIŁKA NOŻNA ▶ Po wygranej w zaległym meczu z jesieni kibice w Lipnie mieli nadzieję na kolejne punkty Mienia w V lidze. Niestety dość niespodziewanie przedostatnia ekipa rozgrywek z Kołodziejewa wywiozła komplet punktów, pokonując nasz zespół 2:0



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Dla lipnowian sobotnie starcie z Piastem Kołodziejewo było już drugim w tym roku, bo tydzień wcześniej Mień rozegrał zaległy mecz w Szubinie, wygrywając 2:1. O ile udało się pokonać piłkarzom Marcina Bartczaka najsłabszy zespół w grupie, to z drugim od końca (nie licząc Ziemowita Osięciny, który wycofał się w przerwie zimowej, mając na koncie 13 punktów) Piastem Kołodziejewo się nie udało.

Od początku meczu w Lipnie to Mień częściej atakował, goście grali z kontry. W dogodnych sy-

tuationach brakowało jednak skuteczności lub szczęścia. Najbliższe powodzenia był Filip Falkowski. Po jego ładnym strzale z pola karnego piłka trafiła w poprzeczkę. Goście czekali na swoją szansę i doczekali się tuż przed przerwą, wbijając gola na 1:0 w 44. minucie.

Druga połowa ułożyła się źle dla lipnowian. Już po kwadransie grali w osłabieniu, bo za drugą żółtą kartkę boisko musiał opuścić Jakub Cywiński. To nie ułatwiło zadania odrabiania strat, a dało dodatkową przewagę ry-

walom, którzy dobili Mień w 85. minucie, strzelając drugą bramkę. Piast wygrał w Lipnie 2:0 i była to dopiero druga wygrana tej drużyny w sezonie.

Mień z 25 punktami jest dziesiąty w tabeli. A już w sobotę jedzie do Dobrzynia na mecz derbowy z Wisłą, która rundę wiosenną zaczęła od wygranej w Baruchowie (więcej o tym na str. 31). Niestety nie obejrzą go kibice, ale za to relację i zdjęcia znajdziecie w kolejnym CLI oraz na lipno-cli.pl.

Tekst i fot. (ak)



Piłka nożna

Ważna wygrana Tłuchowii

Od mocnego uderzenia rundę wiosenną w okręgówce rozpoczęła Tłuchowia. Nasz zespół pokonał na wyjeździe 2:1 Lubieniankę Lubień Kujawski, rewanżując się tym samym za porażkę z jesieni.



Wiosna w piątej lidze zapowiada się bardzo ciekawie, choć szkoda, że mecze odbywają się bez udziału kibiców. Ci nie mogą niestety obserwować walki swoich ulubieńców, a ta o utrzymanie będzie szczególnie zacięta. W zależności od rozstrzygnięć w wyższych klasach z V ligi spaść może od 3, nawet do 5-6 zespołów. Dlatego też każdy punkt jest na wagę złota i tym bardziej cieszy sukces Tłuchowii.

Pierwsza połowa meczu w Lubieniu Kujawskim nie przyniosła goli. Tłuchowia rozstrzygnęła spotkanie piorunującym początkiem drugiej odsłony. Najpierw w 54. minucie na 1:0 trafił Paweł Gaul. Zaledwie minutę później drugi cios zadał rywalom Jakub Woliński, było 2:0 na korzyść gości. Rywale trafili na 1:2 w 79. minucie, ale zespół Pawła Bielickiego dowiózł wygraną do końca.

Dzięki temu Tłuchowia

awansowała na 10. miejsce w tabeli, w dorobku ma 23 punkty. Już w niedzielę nasza drużyna podejmie u siebie GKS Baruchowo, relację i zdjęcia z tego spotkania znajdziecie w kolejnym CLI. W środę natomiast (po zamknięciu wydania CLI) Tłuchowia zmierzy się z Elaną Toruń w Pucharze Polski, wynik tego meczu także w kolejnym CLI.

(ak), fot. archiwum

Piłka nożna

Zwycięski sparing Mustanga

W niedzielę 14 marca o godz. 17.00 w Sierpcu przy sztucznym świetle UKS Mustang Wielgie rozegrał kolejny sparing z zespołem występującym w III lidze - Victorią Niemcz.



Był to kolejny sprawdzian naszych dziewcząt przed zbliżającym się sezonem ligowym. Od początku spotkania mecz był wyrównany i zacięty. Każda z drużyn stworzyła sobie po dwie dogodne okazje do zdobycia bramki, ale to Mustang w 37. minucie objął prowadzenie po pięknym strzale z dystansu Julii Wilińskiej. Jeszcze przed przerwą Victoria Niemcz wyrównała po akcji prawą stroną boiska. Do przerwy było 1:1.

Po zmianie stron mecz również był wyrównany, ale to nasz ze-

spół w 70. minucie zdobył zwycięską bramkę po mocnym uderzeniu z 7 metrów Klaudii Kmiecik, która wzmocniła szeregi Mustanga, przychodząc z zespołu z Górzna. Kolejny sparing nasze dziewczęta rozegrają z Różą Kutno. Skład zespołu: Gała, Smerczak, Ziemińska, Leśniewska, E. Wenderlich, A. Żebrowska, Kmiecik, M. Żebrowska, Pikos, Wilińska, Maćkiewicz. Zmiany: Kamińska, Kurowska, Stroisz, Redestowicz, Przyborowska, Królikowska, Kuczkowska, Matuszyńska.

(ak), fot. archiwum